Nr. 178. Wtorek, 5. Sierpnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60.** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 czerwca b. r. zezwolić najmiłościwiej prezesowi Rady powiatowej w Brzeżanach, Kazimierzowi Syrokomli Traczewskiemu, przyjąć i nosić krzyż komandorski papieskiego orderu św. Grzegorza.

P. Namiestnik zamianował ukończonego słuchacza i asystenta c. k. Szkoły politechnicznej, Ignacego Kędzierskiego, adjunktem budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 4 sierpnia b. r., zawierające wykaz panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. starostw, a przedłożony za czas od 28 lipca do 3 sierpnia, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 sierpnia.

Dawny i zacięty spór obu państw, należących do Unii skandynawskiej, zbliża się do pomyślnego rozwiązania: Chodzi tu o osobną reprezentacyę dyplomatyczną i konsularną dla Norwegii. Stronnictwo radykalne w Norwegii, które od kilku lat ma większość w Storthingu, t. j. w sejmie norweskim, postawiło przed laty kilka żądań, jako program swój w zakresie wzajemnych stosunków szwedzko-norweskich: usunięcie symbolu Unii z flagi norweskiej, rozdzielenie reprezentacyj dyplomatycznych i konsularnych, osobny norweski minister spraw zagranicznych. Ponieważ domagano się także reform w zakresie zarządu armii, Unia skandynawska miała się zatem przeobrazić w czysto personalną Unią, w której jedynym łącznikiem między Szwecyą a Norwegią byłby panujący. Skrajny odłam radykalistów norweskich nie taił się zresztą z tem, że jego ideałem politycznym jest republikański ustrój państwowy.

Żądaniom tym Szwecya i król Oskar sprzeciwili się, spór się zaostrzał i zdawało się, że przyjdzie do wstrząśnień, które mogą zachwiać istnieniem Unii. Ponieważ według konstytucyi norweskiej obowiązuje zasada, że ustawa trzykroć uchwalona przez storthing, na trzech osobnych sesyach, nie potrzebuje sankcyi królewskiej, aby się stać obowiązującą, przeto, mimo dwukrotnego veta królewskiego ustawa o t. zw. czystej fladze, czyli o banderze dla handlowej marynarki norweskiej bez symbolu Unii, weszła przed rokiem czy dwoma w życie. Pozostały jednak wspomniane wyżej kwestye sporne, które miały znaczenie o wiele donioślejsze dla istnienia Unii skandynawskiej: sprawa rozdziału reprezentacyi dyplomatycznej i konsularnej, oraz utworzenia osobnego norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Ponieważ Szwecya i król Oskar żądania te odrzucili bezwarunkowo, przeto storthing norweski znowu po trzykroć uchwalił groźbę, że utworzy własne ciało konsularne. Ze strony szwedzkiej odpowiedziano na to, że krok taki spowodowałby tylko upokorzenie dla Norwegii, gdyż żadne mocarstwo zagraniczne nie uznałoby konsulów, mianowanych wyłącznie przez rząd norweski. Równocześnie dał rząd szwedzki do zrozumienia, że byłby gotów nawiązać z rządem norweskim rokowania na temat, o ile możnaby uważać za korzystne zniesienie wspólnych konsulatów i utworzenie osobnych dla każdego z krajów, należących do Unii. W tym wypadku Szwecya byłaby gotowa zgodzić się na rozdział konsulatów, pod warunkiem jednak, że konsulowie norwescy nie mieliby do spełniania żadnych missyj dyplomatycznych, czyli byliby wyłącznie konsulami handlowymi. — W styczniu r. b. mianowano komitet złożony z dwóch członków szwedzkich, a dwóch norweskich i polecono mu dokładne zbadanie kwestyi, w jaki sposób, przy utrzymaniu wspólnej służby dyplomatycznej (i wspólnego ministra spraw zagranicznych) dałoby się praktycznie przeprowadzić utworzenie osobnych konsulatów dla każdego z państw unią połączonych.

Komitet po długich obradach ostatecznie prace swe ukończył i wydał orzeczenie, według którego po ukończeniu rokowań pomiędzy obu rządami na temat rozwiązania wspólnego ciała konsularnego, mocarstwa zagraniczne mają być wezwane, aby zatwierdziły także nowych konsulów. Dalej ma być utworzony osobny norweski departament konsularny, który ma się porozumieć z urzędem zagranicznym w Sztokholmie co do uzyskania potwierdzenia dla konsulów norweskich. Na ewentualne reklamacye ze strony obcych mocarstw ma odpowiadać urząd zagraniczny w Sztokholmie. Osobni konsulowie norwescy podlegli będą wspomnianemu norweskiemu departamentowi konsularnemu, a nie urzędowi spraw zagranicznych w Sztokholmie, a skutkiem tego reprezentanci dyplomatyczni szwedzko-norwescy za granicą, nie będą mogli dawać żadnych wskazówek tym konsulom. Konsulom norweskim ma być jednak dozwolone upraszać zastępstwa dyplomatyczne w pilnych wypadkach o pomoc. Co do ochrony interesów wzajemnych poddanych w Szwecyi i Norwegii, komitet konsularny nie zaproponował żadnych specyalnych zarządzeń, zalecił tylko ogólne postanowienia co do ochrony marynarzy szwedzkich w Norwegii i na odwrót, norweskich w Szwecyi.

W Sztokholmie i Chrystyanii sądzą, że zarówno storthing norweski jak i parlament szwedzki przyjmą ten projekt bez znaczniejszych zmian, oraz że król udzieli mu sankcyi, a w ten sposób groźny dla bytu unii skandynawskiej spór będzie pomyślnie załatwiony.

Lwów, 4 sierpnia.

(Strejki rolne).

Z wielu powiatów, objętych strejkiem, donoszą, że ogłoszone plakatami i uroczyście oznajmione ludności wiejskiej „Obwieszczenie“ JE. Pana Namiestnika w sprawie rozruchów z powodu strejków rolnych, wywarło na ludności silne i jak się zdaje uspokajające wrażenie.

*

O strejkach rolnych donoszą: W powiecie kamioneckim w Busku zgromadzeni tłumnie u wstępu do wsi strejkujący nie dopuścili obcych robotników: musiano wysłać do Buska asystencyę wojskową. Strejk wybuchł dalej w Lanerówce, Poburzanach i Nahorcach. W Dzieduszycach aresztowano 10 osób z powodu podburzania. Według ostatnich doniesień strejk wybuchł także w Wolicy derewlańskiej. Wysłano pogotowie wojskowe.

W powiecie husiatyńskim strejk trwa jeszcze w 8 gminach. W Mszańcu przyszli strejkujący do dzierżawcy tamtejszego folwarku z propozycyą powrotu do pracy, pod warunkiem, jeżeli oddali robotników, przyjętych ze sąsiedniej wsi, Howiłowa Wielkiego, a gdy ich żądaniu zadość się stało, rozpoczęli pozornie robotę. Po dwóch godzinach pracy opuścili łan z okrzykiem: „Hura strejk!“

W powiecie czortkowskim strejkuje 10 gmin: Szwajkowce, Krzywołuka, Antonów, Muchawka, Nagorzanka, Chomiakówka, Salówka, Dolina, Szulhanówka i Jagielnica stara.

W powiecie trembowelskim strejkuje gmin 13. Do Brykuli nowej i Słobódki strusowskiej, gdzie miejscowi włościanie odgrażali się, że nie dopuszczą zamiejscowych do roboty — w Brykuli spędzono nawet pługi z pola dworskiego — wysłano urzędników starostwa z asystencyą wojskową. W dniu 1 sierpnia wybito w nocy w Chmielówce szyby w oknach, w mieszkaniach wszystkich tych robotników, którzy pracowali na łanie dworskim; według ostatnich doniesień w Chmie-

---

4)

Anatol Krzyżanowski.

Za chwilę szału....

(Ciąg dalszy).

D. 1 stycznia 1894 r.

„Co za miły rok nowy, — czytała. — W nocy spadł śnieg umiarkowany, miasto całe białe, promienne i słoneczne. Niebo i ziemia, wszystko śmiać się zdaje. Uśmiech to wprawdzie zimny nieco, ale mnie tak w duszy jest ciepło, że go rozgrzać potrafię. Kazio, jak to u nas w zwyczaju, na dobrą wróżbę, do której ja w dzień noworoczny przywiązuję znaczenie, zarzucił mieszkanie całe kwieciem i zielenią. Róże i magnolie, bzy i tuberozy, zapełniają salon. Ach! jak ja to lubię! Jakie to ładne! Zdaje mi się, że wśród tego olśniewającego śniegu, Nizza czy Riviera, jakaby zaklętej królewnie, całe swe żniwo kwieciste u stóp mi złożyła. Marzę tylko o pojechaniu do Nizzy... To byłby szyk dopiero! Latem do wód lub na wieś każdy wyjeżdża, nawet szewc z Podwala. Ale tak powrócić pod jesień ze Szwajcaryi, pokazać się w paryskich tualetach na wyścigach, przetańczyć karnawał i w lutym pojechać do Nizzy, to rozkosz... Zazdroszczonoby mi ogólnie... Cóż, kiedy Kazio nigdy nie może. Dziwny człowiek; przecież jesteśmy dosyć bogaci, aby trochę używać życia, a tymczasem on wiecznie pogrążony jest w pracy i w interesach. Pan Adryan wzrusza tylko ramionami i powiada, że zabijanie się pracą u Kazia to poprostu namiętność, taka dobra, jak każda inna. Pochłonięty jest przez interesa, bo je lubi, bo czuje się w tym wirze, jak ryba w wodzie, jak ja n. p. czułabym się na Promenade des Anglais w Nizzy, podczas uroczystości karnawałowych. Jest w tem jedna dobra strona: czem więcej Kazio pracuje, tem nasz Tolek będzie kiedyś bogatszym, a to dobrze. Zresztą, poczciwa dusza z tego mego męża. Zapomniałam dodać, że obok masy kwiatów ofiarował mi dzisiaj wspaniałą rotundę na sobolach.

„Kamczatka i Południe podały sobie dłonie, by złożyć hołd pięknej kobiecie“, — powiedział poetycznie p. Adryan. Podziękowałam mu jednem z tych spojrzeń, które lubi, dowodząc, że blask słoneczny z sobą niosą.

Męża wysłałam z koniecznemi w Nowy Rok wizytami, a na czas jego nieobecności, wprosił się do pomocy w przyjmowaniu gości p. Adryan. Zresztą, był dyskretny, zabawił zaledwo godzinę, tyle bowiem przesunęło się osób, że nie wiele mogliśmy gawędzić z sobą.

Raz tylko, podnosząc upuszczoną przezemnie różę, zapytał cicho:

— Czy pani i po sercach ludzkich tak deptać zwykła?

— Nie spotykam ich na dywanie, — odrzuciłam wesoło.

— Bo z pokorą w prochu może leżą u stóp pani, — odparł.

Chciałam parsknąć śmiechem, ale tak dziwnie jakoś patrzył na mnie, że zmieszałam się i pustota zamarła mi na ustach“.

D. 6 stycznia.

„Nie notuję nic, gdyż jestem mocno zajęta. Mam bal pojutrze, a przytem czytam gorączkowo: „Amitié amoureuse“. Bardzo ciekawe studyum. Przypomina mi stosunek mój do p. Adryana. A może on umyślnie książkę tę mi przyniósł?“

D. 15 stycznia.

„Opuściłam dwie wielkie zabawy, bo Tolek nasz był chory. Umierałam z przerażenia o niego. Boże, jak ja to dziecko kocham; najlżejszy niepokój o nie, wprost mi przytomność odbiera. Kazio wzorowym jest ojcem. Rzucił cały nawał interesów i dopóki trwało niebezpieczeństwo, nie odstępował naszego synka. Znajomi wszyscy obawiali się, jak ognia, dyfterytu; jeden p. Adryan przychodził codzień.

„— Nie lęka się pan niebezpieczeństwa? — zapytałam niebacznie.

„— I owszem; lękam się go.... dla pani — dorzucił cicho.“

Jakby pragnąc dojść prędzej do ustępów więcej znamiennych, pani Nina odwracała po kilka kartek naraz. Pamiętnik przytem, odtwarzając ówczesne jej życie i usposobienia, pisany był tonem gorączkowym, urywanym. Czytając go dzisiaj, można było mniemać, że jakaś siła wewnętrzna pchała ją do notowania doznanych wrażeń. Równocześnie wszakże, bądź to obawa, aby karty te nie wpadły w niepowołane ręce, bądź też wrodzona wstydliwość duszy nie pozwalała jej wypowiadać z całą bezwzględną szczerością uczuć własnych.

Dnia 30 stycznia — czytała, opuściwszy znów kart kilka.

„Karnawał nie daje mi zebrać myśli. Jakaś gorączka opanowała widać świat cały, bo nigdy nie pamiętam tylu zabaw i nigdy taki mnie szał nie ogarniał. Kazio uśmiecha się pobłażliwie i porzuca nawet biurko swoje wieczorami, by mi na bale towarzyszyć. A gdy stanę w świetle żyrandoli, widzę, że z dumą wodzi za mną oczami. Naprawdę jest dobry; moje tryumfy upajają go tak, jak gdyby to jego otaczano hołdami i podziwiano. Ale bo też mody tegoroczne są śliczne. Dość mi spojrzeć na p. Adryana, by wiedzieć, że w każdej nowej toalecie jak zjawisko wyglądam. Och, jak on się zna na tem! Bez rady jego nie wiedziałabym co zrobić; wdzięczna mu też jestem, że, gdy mąż mój, nasyciwszy się mymi tryumfami, idzie grać w winta, on mi przez resztę nocy służy za *preux chavalier*. A co to za czar w rozmowie, co za umysł! Z takim człowiekiem możnaby życie prześnić i przemarzyć. Dużo czyta, dużo umie, zna całą Europę i ma ów lekki sceptycyzm, ową nieporównaną ironię, wobec której inne umysły wydają się wprost ciężkie i parafiańskie. Opowiadać z taką *fleur fine* dowcipu, o cabaret'ach i życiu zakulisowem paryskiem, on jeden tylko umie.

„Tolek zdrów, chodzi już od tygodnia do klasy. Wczoraj, ta gąska Roliczowa, powiedziała głośno, że p. Adryan jak cień mi towarzyszy, a ja się afiszuję dla niego... Ze sama brzydka, więc zawiść ją zjada. Szkaradna plotkarka. Muszę z nią zerwać stosunki“.

Teraz notatki, jakby dorywczo tylko i w ważniejszych chwilach pisane, nieregularnie i co dni kilka ukazywały się w pamiętniku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łówce zawarto już ugodę i cała gmina przystąpiła do pracy.

W powiecie buczackim podjęto napowrót pracę w Rzepińcach, Żyznomierzu i Cwitowej. W Hrechorowie aresztowano niejakiego Radwańskiego, który przybrany w czapkę urzędową krążył, agitując za strejkiem.

W powiecie borszczowskim w Szerszeniowcach tłum strejkujących usiłował uwolnić aresztowanego agitatora Piotra Wołoszczuka. Także przy przybyciu obcych robotników przyszło do zakłócenia porządku publicznego. W obu wypadkach żandarmerya i asystencya wojskowa przywróciły spokój.

W powiecie brzeżańskim aresztowano i odstawiono do sądu Teodora Zarzyckiego, syna gr. kat. proboszcza z Augustówki, za podburzanie w Koniuchach.

W powiecie zbaraskim trwa strejk w 6 gminach, przyczem zawsze jeszcze wydarzają się wykroczenia, a obcy robotnicy mogą pracować tylko pod osłoną wojska. W Hnilicach w dniu 1 b. m. w nocy porozwiązywano i porozrzucano snopy przez dzień zżęte i ustawione. W Suchowcach usiłowano przeszkodzić użyciu żniwiarki na łanie dworskim.

Z Poznańskiego.

(Echa dymisyi starszego tajnego radcy skarbowego i dyrektora ceł w Poznaniu p. Loehninga.— Nowe nabytki polskie. — Dziennik niemiecki o potrzebie znajomości języka polskiego. — Müller z Berlina. — Polski teatr poznański na prowincyi).

Dzienniki niemieckie wszystkich stronnictw komentują żywo znaną sprawę dymisyi starszego tajnego radcy skarbu i dyrektora urzędu celnego w Poznaniu, p. Loehninga. Fakt sam przez się dość powszedni, nabiera w świetle stosunków miejscowych niemałego znaczenia, jako świadectwo ducha kastowości, oraz ze względu na tło polityczne sprawy. Co do bezpośredniej przyczyny pensyonowania, zdania dzienników są podzielone. Pisma hakatystyczne, z *Berliner Neueste Nachrichten* na czele, podnoszą z uznaniem, że rząd usuwa urzędników, na których nie może liczyć w przeprowadzeniu swej polityki polskiej. Małżeństwo p. Loehninga, ich zdaniem, było okolicznością drugorzędnego znaczenia. *Kreuz Zeitung* również nie wierzy, aby sam fakt rzekomego mezaliansu wystarczał do spensyonowania tak wysokiego urzędnika. Natomiast *Vossische Zeitung* i *National Zeitung* zostawiają na boku polityczną stronę zajścia, uderzając natomiast na kastowość, szerzącą się i szerzoną w sferach urzędniczych. Zwłaszcza w Poznańskiem, gdzie Niemcy winni ściśle łączyć się, dla odparcia nawały polskiej, podobne wytwarzanie kastowych przedziałów może bardzo źle — zdaniem tych pism — oddziałać na postępy germanizacyi.

Z powodu tego zajścia, pewien pensyonowany wyższy urzędnik przytacza rozmowę, jaką miał przed kilku laty z ówczesnym dyrektorem poczt niemieckich dr. Stephanem. W rozmowie tej dr. Stephan powiedział pomiędzy innemi: „Cenię i uznaję każde szczere przekonanie polityczne i religijne. Będąc osobiście stanowczym przeciwnikiem wszelkiego prześladowania na tem polu, potępiam też jaknajsurowiej agitacyę tak zw. hakatystów, którzy w W. Ks. Poznańskiem narażają nas na bezustanne kłopoty i przykrości. Dzisiaj denuncyują mi listonosza wiejskiego, jutro agenta pocztowego, to znów poczthaltera, poczmistrza lub dyrektora poczt, a w największej liczbie wypadków ze śledztwa wynika, że chodzi o całkiem niewinne sprawy, lub o kłamliwe insynuacye“.

Dzienniki podają dwa pocieszające dla polskości nabytki. Polski Bank parcelacyjny w Poznaniu nabył Czerniewo w powiecie gdańskim od p. Rhodego za 340.000 marek, o który to majątek ubiegała się komisya kolonizacyjna, a hr. Żółtowski z Kadzewa kupił z rąk niemieckich majątek Ostrowiecko z cegielnią pod Dolskiem za 460.000 marek.

Posener Ztg. zamieszcza artykuł, w którym podnosi, że znajomość języka polskiego jest potrzebna — sędziom i urzędnikom policyjnym. Sędziowie powinni kontrolować tłómaczy, których przekłady są często bardzo niedostateczne i mogą ujemnie wpłynąć na wymiar sprawiedliwości. Urzędnikom policyjnym zaś potrzebna jest znajomość języka polskiego dla nadzorowania zebrań polskich, dopóki ten język na zebraniach nie będzie zakazany. Dla tego też Niemcy powinni uczyć się języka polskiego.

Przed sądem w Kościanie odegrała się niedawno następująca zabawna scena:

W charakterze świadka stawał niejaki Müller z Berlina. Przewodniczący zwraca się doń po niemiecku. Świadek nic nie odpowiada. „Dlaczego nie odpowiadasz pan na pytania?“ strofuje go sędzia. — „Kiedy proszę pana sędziego, brzmi odpowiedź po polsku, ja nic nie rozumiem po niemiecku“. — „Toś pan Polak?“ — „A juści, Polak!“ — „A nazywasz się pan Müller! woła z wyrzutem sędzia. I gdzie pan mieszkasz?“ — „W Berlinie“ brzmi odpowiedź. — „Nazywasz się pan Müller, mieszkasz w Berlinie i nie umiesz mówić po niemiecku?“ — „Kiedy w Berlinie, proszę łaski panów sędziów, odpowiada świadek, tylu jest Polaków, że całkiem nie potrzeba inaczej mówić, jak po polsku!“ — Ostatecznie nie pozostało nic innego, jak użyć pomocy tłómacza.

Polski teatr poznański ukończył dnia 1 b. m. po trzechmiesięcznej wędrówce szereg przedstawień, jakie dawał w miastach prowincyonalnych. Artyści zwiedzili w tym czasie 25 miast, dając ogółem 88 widowisk. Największą liczbę przedstawień dano w Inowrocławiu, bo ośm, najniższą, po dwa przedstawienia, w kilku miastach Wielkiego Księstwa. — Po raz pierwszy bawił teatr poznański w Łabiszynie, Wronkach i Pniewach. Wszędzie powodzenie materyalne i artystyczne było doskonałe — artyści przeważnie doznawali gościny w domach obywatelskich, publiczność chętnie i życzliwie spieszyła do sal, w których przedstawienia odbywano, tak, że rezultaty wycieczki artystycznej w tym roku są znacznie lepsze, niż kiedykolwiek dawniej.

Z Rzymu.

(Po zgonie ś. p. ks. Kardynała Ledóchowskiego).

Po śmierci Kardynała Jana Simeoniego, przedostatniego Prefekta Propagandy, który umarł dnia 14 stycznia 1892 — Papież Leon XIII. już po piętnastu dniach wybrał następcę jego w osobie nieodżałowanej pamięci ks. Kardynała Mieczysława Ledóchowskiego. Obecnie wyboru Prefekta Propagandy dokonał Ojciec św. w 8 dniach, bo 29 b. m., w ósmy dzień po śmierci ks. Kardynała Ledóchowskiego, na jego miejsce naznaczył Jego Eminencyę ks. Kardynała Hieronima Maryę Gottiego, z zakonu Karmelitów Bosych, a dotychczasowego Kardynała-Prefekta św. Kongregacyi Biskupów i Zakonników. W następstwie tego zaszły także i inne zmiany w Kuryi Rzymskiej. I tak na miejsce Kardynała Gottiego został Prefektem Congregationis Episcoporum et Regularium dotychczasowy Prefekt Kongregacyi Koncylium, uczony Kardynał Anioł di Pietro. Jego następcą w Kongregacyi Koncylium został Kardynał Wincenty Vanutelli, który był Ekonomem Propagandy. Ten ostatni urząd otrzymał zaś ks. Kardynał Antoni Agliardi.

Protektorat nad Akademią dei Nobili Ecclesiastici objął po śmierci ks. Kardynała Ledóchowskiego ks. Kardynał Dominik Ferrata, Prefekt św. Kongregacyi obrzędów, były nuncyusz w Paryżu.

W dniu 28 lipca Ojciec św. przyjmował na osobnem posłuchaniu sekretarza ś. p. ks. Kardynała Ledóchowskiego ks. prałata Meszczyńskiego. W dniu 29 lipca zaś przyjmował Ojciec św. trzech bratanków zmarłego ks. Kardynała Ledóchowskiego.

Własnoręczny testament ś. p. Kardynała Ledóchowskiego zapisuje trzem bratankom hr. Ledóchowskim z Austryi, fundusz blisko miliona lirów wynoszący, obciążający go legatami na cele dobroczynne.

Hr. Mieczysław Ledóchowski, razem z braćmi, doręczył Papieżowi Leonowi XIII., na osobnem posłuchaniu, przedmioty, przeznaczone dlań, srebrny obraz N. M. Panny i ornat z litej materyi.

Walka wyznaniowa we Francyi.

Rząd francuski nie ustaje w swej polityce wyznaniowej, ale polityka ta wywołuje coraz większe niezadowolenie w całej Francyi i coraz większe zamieszanie. Nie ustają także demonstracye przeciw ustawie, a również nie brak demonstracyj przeciw demonstracyom, co pomnaża ogólny chaos.

Prezes gabinetu Combes przyjął w sobotę deputacyę deputowanych nacyonalistycznych z departamentu Sekwany i obradował z nimi nad położeniem, wywołanem przez ostatnie dekrety w sprawie szkół kongregacyjnych. P. Combes oświadczył, że podania kongregacyj o autoryzacyę tych zakładów, które albo się rozwiązały, albo zostały zamknięte, nie mają mocy odraczającej. Gabinet jest przeciążony pracą, gdyż ma do rozpatrzenia przeszło 12.000 podań o autoryzacyę.

Przeważna część szkół kongregacyjnych, które mają być zamknięte na podstawie ostatniego dekretu gabinetu francuskiego, znajduje się w departamencie Finisterre. Dziennik *Lanterne* sądzi, że w tym departamencie można się spodziewać się silnego oporu przeciw wykonaniu dekretu gabinetowego.

Markiz de Castellane wystosował do prefekta departamentu Gironde pismo oznajmiające mu, iż rządowi, który naruszył ustawę z r. 1876, nie będzie płacił podatków. *Gaulois* donosząc o tym liście markiza Castellane, zwie go czynem godnym naśladowania.

Polityka wyznaniowa rządu francuskiego wywołała ostrą krytykę w Rossyi, także w prasie rossyjskiej. W szczególności *Nowoje Wremia* zamieściło ostry artykuł przeciw gabinetowi p. Combes z powodu jego dekretu przeciw zakładom i szkołom kongregacyjnym.

(Telegramy).

Paryż, 4 sierpnia. Wczoraj po południu grupy socyalistów zbierały się na placu przed ratuszem, na placu przed panteonem i na placu Mauberta i pociągnęły przed pomnik Dolleta, gdzie urządziły manifestacyę na rzecz edyktu ministeryalnego, rozwiązującego szkoły kongregacyjne. Tłum, liczący przeszło 2000 osób, odśpiewał międzynarodową pieśń socyalistyczną, poczem wzniósł okrzyki: precz z calottą! niech żyje, rzecz pospolita! Mów żadnych nie wygłaszano, gdyż partya nie zezwoliła na to. U stóp pomnika złożono kwiaty. O godzinie 4 min. 15 manifestacya zakończyła się bez wypadku.

Ulicznicy powybijali szyby w klasztorze przy Rue Fürstenberg. Policya rozpędziła ich i przywróciła porządek. Przy tej sposobności aresztowano jednego anarchistę z Libertad.

Paryż, 4 sierpnia. Zamknięcie szkół w departamentach Isere, Var i Ain odbyło się bez wypadku.

Paryż, 4 sierpnia. Po manifestacyi przed pomnikiem Dolleta odbyło się w „Stowarzyszeniu naukowem“ antikatolickie zgromadzenie. Dep. Vourgnol oświadczył, iż w parlamencie uczyni wniosek o zniesienie wszystkich kongregacyj i wypowiedzenie konkordatu, a sądzi, że wszyscy posłowie republikańscy będą głosowali za tym wnioskiem. Mowę tę nagrodzono oklaskami.

KRONIKA

Lwów, 4 sierpnia.

— **Wczorajsza niedziela** sprzyjała wszelkiego rodzaju wycieczkom i festynom. Szalony upał wypędził wszystkich do parków, ogrodów i lasków podmiejskich, to też wszędzie było rojno i gwarno. Dopiero około godziny 10 wieczorem spadł rzęsisty deszcz, który odświeżył powietrze.

— **Z Kalwaryi Zebrzydowskiej** donoszą o wspaniałych uroczystościach, jakie od-

6)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

II.

(Ciąg dalszy).

— Tak — odpowiedziała Sylwia — znam te wiersze, bo grałam dawniej rolę Desdemony... całą duszę w tę rolę wlewałam. Nie widziałam przed sobą ani dekoracyj, ani rampy; zdawało mi się, że jestem w Wenecyi, że laguny są pod mojem oknem; wyobrażałam sobie, że wszystko na prawdę się stało i gdy gondolier przepływał śpiewając: "Nie ma większej boleści, jak wspominać o dniach szczęścia w dniach niedoli", zimny dreszcz całą mnie przenikał... A przecież, gdy się zastanowię, znajduję wiersze Alighiera rozpaczliwemi i jeżeli mam wierzyć memu doświadczeniu, nie wydają mi się prawdziwe... Chwile radości mijają tak szybko! szczęście mieści się raczej w nadziei, że ono nastąpi lub we wspomnieniu tych chwil i byłabym raczej zdania Musseta:

Un souvenir heureux est peut-être sur terre
*Plus vrai que le bonheur...**)

— Tak pani sądzi?... Ja myślę, że jest nieco prawdy w zdaniu obu poetów.. Tak, chwile szczęścia trwają krótko, jak błyskawica, tak, szczęście jest czarodziejem, który ukazuje nam po latach te chwile piękniejsze, niż były w istocie... Daje nam halucynacye przeszłości... Chwilę taką miałem także i straciłem poczucie czasu upłynionego... Widziałem szyby domów w Talloires zapalające się blaskiem zachodu, a zaciemniające się zieloności Entrevernes, widziałem Jowisza zstępującego zwolna na niebie ku szczytowi Semnoz i z całą świadomością doznawałem poczucia powrotu do dawnego otoczenia... Ale jednocześnie wiedziałem, że to było tylko złudzenie i ta świadomość pogrążała mnie w nieopisany smutek. Zadowolenie, jakiego doznawałem przeżywając raz jeszcze to, co dawno minęło, połączone było ze srogą goryczą. Czy to był żal za minioną młodością? Czy zdanie sobie sprawy z nieuniknionego biegu czasu?... Jedno i drugie po trochu, przypuszczam, ale rozkosz wspomnienia rozpaczliwie popsutą została poczuciem niepowrotności...

— Wszystko to nadto subtelne dla mnie — oświadczyła Sylwia. — Bo widzi pan, ja jestem taka poganka... Cieszę się namiętnie chwilą obecną... To prawda, że ulatują one z pospiechem galopu Walkiryi, a potem... Ech! potem, zachowuję je w pamięci, jak kwiaty w zielniku i czekam na inne, aby je pochwycić w przelocie i nacieszyć się niemi tak samo... Bo poćóż przeżuwać żale? wolę żywić się marzeniami...

— Bo też pani jest młoda — mówi z westchnieniem Klaudyusz, — a ja nim już nie jestem...

Parowiec opuścił Saint Jorioz i zataczając półkole dąży ku przeciwnemu brzegowi opływając Roc de Cherê. W tej samej chwili towarzysze zbliżają się do Sylwii i Klaudyusza z okrzykami zachwytu.

Krajobraz „małego jeziora“ ukazuje się w całej swej wspaniałości. Na lewo, w głębi zaokrąglonej zatoki ukazuje się miasteczko Talloires z rzędami topoli, z winnicami wznoszącemi się jak po stopniach w górę, ze ścianami skał zasypanych zielenią, po nad którémi kościół Saint Germain jest jakby zawieszony w krzakach. Wyżej, dwa szczyty Lanfont wyszczerzają swoje szerokie i spiczaste zęby, które zachód słońca zabarwia na liliowo, a jeszcze wyżej olbrzymie Tournette zatrzymuje na sobie gorący promień słońca, który maluje na różowo jej śnieżne pola. Ku wybrzeżu na pierwszym planie, brunatne dachy i żółto-jasne fasady dawnego opactwa przerobionego na hotel, rysują potężne swoje kształty na zielonych winnicach wzgórza.

Z drugiej strony jeziora, mało rozległego w tem miejscu, mała wioska dymi wśród drzew, a na samym krańcu wązkiego przylądka, zarosłego drzewami kasztanowemi, zamek Duingt, odbijając w wodzie swoją białą wieżę i dach z dachówek, harmonizuje i jakby pendent stanowi ze starym gmachem dawnego opactwa.

— Oto przystanek Talloires — mówi doktor Lettraz.

— Co za dekoracya! — woła Maryusz Colombier zachwycony.

Po raz pierwszy w życiu może piękność przyrody w uniesienie go wprawia. Ożywia się, staje się gadatliwy i wiersze Musseta przychodzą mu na myśl. Zaczyna deklamować gestykulując:

Et le bleu Titarès et le golfe d'argent....

— Moi kochani — ciągnie dalej — Talloires przemówiło mi do serca, a szczególnie to stare opactwo, gdzie Benedyktyni żywot swój pędzili.... Po co mamy szukać dalej?... Oto upragniona kraina, rozbijmy tutaj nasze namioty!...

— Ponieważ mamy powrotne bilety — czyni uwagę rozważna Francina — czy nie lepiejby było opłynąć jezioro, ażeby wszystko zobaczyć, zanim się co wybierze?

— Jestem w rozpaczy, że muszę być przeciwnego zdania z rozsądną Minerwą — odpowiada poryweczo Colombier — ale gdzieżbyśmy mogli mieszkać lepiej, jak w tym starym klasztorze, zaludnionym wspomnieniami?...

— Jestem zdania pana Colombier — dodaje Sylwia — miejscowość jest zachęcająca, a ponieważ szukamy niespodzianek, będziemy mieli, czego sobie życzymy.... głosujmy!

Francina zostaje pobita na głowę i zaczynają się przygotowania do opuszczenia statku. Parowiec zarzuca kotwicę w miniaturowej przystani ocienionej topolami. Zarożowiona woda, poruszana kołami *Mont Blanc*, wydaje się zarzucona deszczem cyklamenów różowych. Sylwia, która pierwsza to zauważyła, utrzymuje, że to bardzo dobry znak i że ta miława przystań na swój sposób wita życzliwie przybyłych....

Lekkim krokiem, stukając okutymi kijami o kamyki, pięć osób należących do towarzystwa, zdąża wesoło do gęstego gaju kasztanów, który służy za przedsionek hotelowi-pension opactwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Wspomnienie szczęścia jest może na ziemi Prawdziwszem, niż samo szczęście...

bywają się tam z okazyi 300-rocznicy położenia kamienia węgielnego pod budowę Kalwaryi, nazwanej od założyciela swego wojewody Mikołaja Zebrzydowskiego, Zebrzydowską. Stolica Apostolska udzieliła wszystkim pielgrzymom, którzy przybędą aby wziąć udział w tem święcie, odpustów jubileuszowych brevem z dnia 7 lipca. Wieść o mającej się odbyć uroczystości poruszyła wszystkie ziemie polskie. Zewsząd napływają procesye, liczące tysiące ludzi, pociągi przywożą codziennie tłumy pielgrzymów, między którymi nie brak wszystkich stanów. W spokojnem zwykle miasteczku panuje olbrzymi ruch. Przybyło przeszło 40.000 osób. Cały rynek zastawiono kramami i budami, domy ustrojono w różnobarwne flagi, u stóp klasztoru wzniesiono zabudowania dla przejezdnych, wszędzie roją się malownicze stroje naszych włościan, spieszących ze Szląska, Podkarpacia, Księstwa Krakowskiego, z najodleglejszych zakątków Galicyi, do cudownego miejsca, uświęconego tylu wspomnieniami, wiedzionych potrzebą serca, by znaleść tu pomoc, spokój, ukojenie.

Właściwe uroczystości rozpoczęły się we czwartek wielkimi nieszporami z kazaniem o godzinie 6 wieczorem. Onegdaj rozpoczęły się misye ludowe pod przewodnictwem miejscowych zakonników. Punktem kulminacyjnym dnia był przyjazd ks. biskupa przemyskiego Fischera. Około godziny 12 ustawiły się przed klasztorem tłumy ludu w dwa równe szeregi. Straż honorową sprawowała milicya klasztorna, przybrana w barwne stroje. Poniżej klasztoru ustawiono wspaniałą bramę tryumfalną, przybraną w zieleń i chorągwie o barwach narodowych i papieskich. Ks. Biskupowi towarzyszyli: ks. Stanisław Słotwiński, opat ks. kanoników regularnych z Krakowa i ks. dr. Bandurski, kanonik katedralny i kanclerz konsystorza krakowskiego.

Imieniem klasztoru powitał ks. biskupa w podniosłej przemowie ks. prowincyał Łukasz Dankiewicz. Ks. Biskup podziękował za serdeczne przyjęcie, poczem, przeszedłszy do kościoła, po krótkiej modlitwie w pięknej przemowie powitał zgromadzony lud, wyrażając uznanie dla ks. kustosza i ks. prowincyała w Kalwaryi za urządzenie obchodu.

Z kościoła udano się dla odpoczynku do cel klasztornych, poczem nastąpił wspólny obiad w olbrzymiej niedawno zbudowanej hali, przybranej w zieleń i kwiaty. Po południu odbywały się w dalszym ciągu misye i spowiedź.

W sobotę biskup-sufragan krakowski ks. Nowak dokonał chrztu trzech nowych dzwonów. Ojcami chrzestymi byli między innymi posłowie: Kramarczyk, Potoczek, Szwed, oraz starosta wadowicki p. Geppert. Wieczorem klasztor był wspaniale oświetlony.

Uroczystości jubileuszowe potrwają cały miesiąc, główne, odbędą się dnia 15 b. m.

† **Antoni Wybranowski.** I znowu z głębokiem wzruszeniem przychodzi nam zapisać zgon człowieka w sile wieku, który długie jeszcze lata mógł pracować z pożytkiem dla społeczeństwa, któremu służył z gorącem poczuciem obywatelskim. Antoni Wybranowski, syn niedawno zmarłego ś. p. Celestyna i Emilii z Paygertów od lat młodocianych odznaczał się w gronie kolegów wielką szlachetnością charakteru, podniosłością i powagą myśli, poczuciem obowiązku, a przedewszystkiem niewyczerpaną dobrocią serca. Wcześnie ukończywszy studya uniwersyteckie we Lwowie, wstąpił do służby rządowej w Namiestnictwie, gdzie wkrótce odznaczył się pracowitością i sumiennem spełnianiem obowiązków. Na ławach uniwersyteckich kochany i szanowany przez kolegów, tę samą miłość i poważanie zjednywał sobie na szerszem polu działania wśród współobywateli, u przełożonych i podwładnych. Idąc za popędem serca, poślubił Jadwigę hr. Koziebrodzką, odznaczającą się zarówno niezwykłą urodą, jak i zaletami serca. Życie zdawało się mu wówczas uśmiechać wszystkiemi barwami tęczy.... Ale nadszedł wiek męzki, wiek klęski.... Długoletnia, ciężka a nieuleczalna choroba ukochanej żony, obok innych trosk wielu, rzuciła cień ponury na szczęście domowego ogniska, a przed laty kilku okryła je żałobą. Ale ś. p. Antoni z rezygnacyą prawdziwego chrześcijanina znosił ciężkie próby; nikt z ust jego nie słyszał skargi, a każdy zdumiewać się musiał, widząc tę miłość z jaką pielęgnował chorą małżonkę i tę pogodę, z jaką opierał się trudnościom życia. Duch był w nim silny, ale ciało coraz słabsze, uległo wreszcie, uledz musiało. Przed niewielu dniami ś. p. Antoni Wybranowski ciężko chory, przybył z Czortkowa, gdzie zajmował stanowisko c. k. starosty, do Lwowa, aby zasięgnąć porady lekarskiej, i tu zgasł w 52 roku życia. Przestało bić szlachetne, zacne, pełne miłości serce.... Poszedł po należną nagrodę człowiek, zmordowany niedługiem, ale pełnem cierpień życiem. człowiek, który jeśli kiedykolwiek błądził, to chyba nadmiarem dobroci.... Niech odpoczywa w spokoju!

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 po południu z domu pod l. 64 ul. Kochanowskiego.

— **P. Jerzy Cieńciała,** poseł na Sejm szląski, bawił wraz z żoną przez ubiegłe dwa dni we Lwowie, w przejeździe do Radziechowa, gdzie syn jego stale mieszka.

— **Dyrektor Tadeusz Pawlikowski,** bawiący chwilowo u swoich rodziców w Krakowie, wywichnął sobie nogę, wskutek czego dni kilka musi spędzić w łóżku.

— **Z Tow. „Bratniej pomocy" słuchaczów Politechniki.** Komisya procesowa Tow. „Bratniej pomocy" słuch. Politechniki we Lwowie zwraca się do dłużników Towarzystwa, niespełniających swych zobowiązań, z wezwaniem, by najpóźniej do dnia 10 b. m. zaległości swe wyrównali, gdyż po upływie wyżej podanego terminu, poleci zastępcy prawnemu Towarzystwa bezwzględnie należytość wraz z kosztami sporu wyegzekwować.

Komisya wzywa nieznanych jej z miejsca pobytu dłużników Towarzystwa, by bezzwłocznie adresy swe komisyi podali.

Henryk Pelczarski, przewodniczący; *Bolesław Sipajłło*, sekretarz.

— **Studenci lwowscy.** Z Łodzi donoszą pod dniem 2 sierpnia: Wczoraj o godz. 11-tej przed południem przyjechało do naszego miasta z p. Bronisławem Pawlewskim, profesorem Politechniki lwowskiej, grono studentów tejże instytucyi naukowej z wydziału chemicznego. Zgłosiło się ono niezwłocznie do p. Czesława Świerczewskiego, wicedyrektora gazowni łódzkiej, jako byłego wychowańca Politechniki lwowskiej, a zarazem słuchacza prof. Pawlewskiego. Obejrzawszy gazownię, goście zwiedzili następnie niektóre dzielnice naszego miasta, poczem Helenów, gdzie czas jakiś spędzono na spacerze. Stąd młodzież z kilku kolegami i zajomymi powróciła do miasta, a zajrzawszy do ogrodu przy hotelu „Manteufla", w godzinę potem spożyła kolacyę w restauracyi „Victoria".

Dziś rano grono studenckie podejmował p. Aleksander Roszkowski w filii cukierni swojej, skąd studenci podążyli na zwiedzanie fabryk. Rozpoczęto od zwiedzenia zakładów Tow. akcyjnego „Izraela" K. Poznańskiego, następnie studenci zwiedzili browar braci Gehlig. Tu zabawili dłużej, a z kolei podążyli na obejrzenie zakładów geyerowskich. Jutro zwiedzą rzeźnię miejską i stacyę tramwajową. Studenci zabawią u nas do poniedziałku wieczorem.

— **Teatr miejski** zostaje, począwszy od dnia dzisiejszego, z powodu konieczności przeprowadzenia pewnych przeróbek i odświeżenia widowni, na parę tygodni zamknięty.

— **Kasa chorych miasta Lwowa.** Wczoraj odbyło się w sali ratuszowej zgromadzenie delegatów Kasy chorych. Zagaił je prezes p. Filip Besen. Mowca skarżył się, że pracodawcy nie ubezpieczają swoich pracowników tak, jak ustawa to nakazuje; uchylają się oni od tego obowiązku, w skutek czego 50 procent obowiązanych do ubezpieczenia, nie jest ubezpieczonych. Dla polepszenia stosunków Kasy koniecznem jest ściślejsze wykonywanie ustawy o ubezpieczeniu. W końcu prezes wspomniał, że zarząd postanowił zwiększyć liczbę lekarzy o jednego.

Sekretarz p. Nacher odczytał protokół z otatniego walnego zgromadzenia, który bez dyskusyi przyjęto. Następnie referent p. Edmund Kolbuszowski odczytał sprawozdanie z czynności i rachunków Kasy chorych za rok ubiegły. Wywiązała się nad niem obszerna dyskusya. — Pierwszy z mowców dr. Diamand zakończył obszerne swe przemówienie wnioskami:

1. aby walne zgromadzenie wobec niezmienionej liczby członków i wielkich wydatków Kasy chorych, wezwało zarząd do zaniechania ustanowienia nowego lekarza;

2. wzywa się zarząd, aby przy pomocy sądu starał się o ściągnięcie pretensyj, należących się Kasie chorych.

P. Gubrynowicz, Fryling, Kuner i Hudec przemawiali za powiększeniem liczby lekarzy. Wreszcie dla braku kompletu odroczono zgromadzenie do 17 b. m.

△ **Kronika policyjna.** Głuchoniemy izraelita, który nie umie podać swojego nazwiska, zgłosił się dziś na inspekcyę policyjną i prosił o zaopiekowanie się nim, gdyż ani nie ma żadnego przytułku, ani środków do życia.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Gracu, Jan Roszkiewicz, generał-porucznik w pensyi, urodzony w Dąbrowicy w Galicyi, przeżywszy lat 71. Za dzieło swe p. t.: „Historya kartografii Austro-Węgier" otrzymał w r. 1874 krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Później otrzymał order Żelaznej korony II kl.

We Lwowie, Marya z Mandlów Markowa, wdowa po znanym muzyku ś. p. Ludwiku Marku, przeżywszy lat 53. Pogrzeb odbył się wczoraj po południu.

W Steyer, Jan Redl, burmistrz tamtejszy i poseł do Rady państwa.

— **Regulacya Wisły.** *Czas* donosi: W skład międzynarodowej komisyi dla regulacyi Wisły wchodzą: ze strony Rządu austryackiego delegat Ministerstwa spraw wewnętrznych radca budownictwa p. Blum z Wiednia, tudzież jako delegaci Namiestnictwa starszy radca budownictwa pan Ingarden ze Lwowa i starszy radca budownictwa p. Sare z Krakowa. Ze strony rządu rossyjskiego: radca stanu p. Cwikiel z Warszawy i p. Mikuliński z Sandomierza, tudzież radca kolegialny p. Gerwais z Sandomierza. Komisya odpłynęła do Zawichostu.

Dnia 7 b. m. odbędą się znowu w Krakowie obrady międzynarodowej komisyi, złożonej z delegatów Rządów austryackiego i pruskiego w sprawie sprostowania koryta Wisły do ujścia Białki i Przemszy, gdzie Wisła tworzy granicę między Galicyą i Szląskiem pruskim.

— **Wenecyi** grozi nowa katastrofa. Według doniesień dzienników tamtejszych, nakazał urząd budowniczy miejski dclożować wszystkie domy stojące w pobliżu kościoła i wieży św. Stefana. Fundamenta jej są nienaruszone, mimo tego na wieży ukazują się podobne rysy, jakie poprzedziły zawalenie się wieży św. Marka, a tynk opada z murów, budząc grozę w mieszkańcach. Domy opuszczano tak szybko, że większa część mieszkańców pozostawiała tam całe mienie, przeniesione później dopiero przez straż pożarną na miejsce bezpieczne.

Kościół św. Stefana tworzy niejako centrum całego przedmieścia. Należy również do dawnych dotąd doskonale zachowanych zabytków przeszłości Wenecyi.

— **Dżuma w Odessie.** Dzienniki odeskie zamieszczają następujący telegram ross. ministra spraw wewnętrznych z dnia 25 lipca r. b. na imię naczelnika miasta Odessy:

„Najwyżej zatwierdzona komisya uchwaliła: ogłaszając Odessę za zagrożoną dżumą, rozpocząć czynności komisyi sanitarno-wykonawczej celem zarządzenia środków, wskazanych przez zatwierdzone dnia 29 czerwca 1896 roku przepisy.

Zawiadamiając o tem dla natychmiastowego wykonania, pozostawiam Waszej Ekscelencyi prawo stosowania kar za przekroczenia sanitarne".

W wykonaniu tego rozporządzenia utworzono komitet sanitarno-wykonawczy, ogłoszono stan wyjątkowy i rozpoczęto walkę.

Źródło zarazy, jak twierdzi odesski korespondent *Now. Wrem.*, tkwi głównie wśród szczurów, których całe miliony gnieżdżą się w podziemiach, kanałach i porcie odesskim. Szczury tępi się najskuteczniej parą bezwodnika siarki, od której zdychają one gromadnie, poczem trupy ich specyalni tępiciele szczurów, przy zachowaniu szczególnej ostrożności, palą. Pierwszy wypadek dżumy zaszedł w Odessie zimy ubiegłej w domu przy ulicy Tamożennoj, gdzie zachorował i umarł kucharz Gliński. Dr. Lisne, zbadawszy ten dom, znalazł w nim wiele zdechłych szczurów, które, po dokonaniu na nich analizy bakteryologicznej, okazały się bezwarunkowo zadżumionymi. Niemniej ciekawy wynik dały badania dr. Hamaleja w porcie odesskim. Dziesięć zadżumionych szczurów wypadło tam na ulicę i po krótkich konwulsyach padło w oczach publiczności. W skutek tego dr. Hamalej zabrał się do wytępienia szczurów i po szeregu wysiłków w tym względzie wytruł lub wytępił około 60.000 sztuk. Prócz tego sami mieszkańcy Odessy, zachęceni wyznaczoną nagrodą 10 kop. od szczura, wytępili przeszło 20.000 sztuk. — Dzięki temu środkowi ilość szczurów zmniejszyła się w Odessie.

Utworzony świeżo komitet sanitarno-wykonawczy rozpoczął już w dniu 24 z. m. swoje czynności. Przewodniczy mu prezydent m. Odessy p. Zielenoj, który wezwał do współudziału 21 osób z pośród lekarzy i urzędników. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej prezydent miasta zwrócił się do radnych z przemówieniem, w którem w sposób stanowczy uspokajał co do stanu epidemii w Odessie i zalecał uspokajauie ludności, aby nie wierzyła pogłoskom. Według słów prezydenta, pierwszy w r. b. przypadek dżumy zaszedł w Odessie dnia 10 czerwca na mieszkańcu Odessy Jonie Lindinie, drugi przypadek wydarzył się 6 lipca u Srula Gruzglina, trzeci 20 lipca u Stefana Dejczuka i czwarty 22 lipca u Pejsacha Lumiera. Zasłabnięcia te były zupełnie sporadycznemi, a że stwierdzano je w samym początku choroby i chorych poddano energicznej kuracyi, więc wszyscy czterej żyją i są na drodze do wyzdrowienia. Pomieszczono ich w specyalnym baraku izolacyjnym, odosobnionym od świata, pod nadzorem lekarza, Sióstr Miłosierdzia i kilku osób służby — również zupełnie odosobnionych od wszelkiego komunikowania się z kimkolwiek z miasta.

Ten fakt, iż żaden z wypadków zasłabnięcia nie miał wyniku śmiertelnego, jak również rozległe zarządzenia desinfekcyjne, dają rękojmię, iż zaraza będzie stłumiona w zarodku.

— **Z Paryża do Pekinu w 22 dniach.** *Matin* donosi o podróży odbytej przez kilkunastu podróżnych, którzy udali się z Paryża do Pekinu, dla wypróbowania najnowszego połączenia komunikacyjnego stolic dwóch tak odrębnych światów. Używano naturalnie tylko pociągów ekspresowych, jadąc bez przerwy. Z Paryża do Moskwy jechano 2 dni 9 godzin 30 minut, z Moskwy do Mandżuryi 11 dni 9 godzin 19 minut, z Mandżuryi do Charbina 3 dni 3 godziny 55 minut, z Charbina do Władywostoku 1 dzień 20 godzin 7 minut, z Władywostoku do Portu Artura 2 dni 10 godzin 15 minut. Podróż z Paryża do Portu Artura trwała więc 19 dni 8 godzin 59 minut. Jadąc wprost do Pekinu, należy przesiąść się w Tachitao, zkąd jedzie się 3 dni do stolicy Chin.

Koszta tej podróży, licząc kolej i dzienne utrzymanie od osoby po 15 fr., wynoszą 1216 fr., podczas gdy droga morska kosztuje 2200 fr. i trwa znacznie dłużej.

— **W Barcelonie** wyszło na jaw, że znaczna liczba osób posiada podobno fałszywe dyplomy na doktorów medycyny i doktorów praw tamtejszego Uniwersytetu. Rektorat Uniwersytetu barcelońskiego ma przedsiębrać rewizyę wszystkich od 25 lat wydanych dyplomów uniwersyteckich.

— **Z Kalkuty** donoszą, że na stacyi Kopauli wskutek wypadku kolejowego zginęło 16 krajowców, a 9 Europejczyków i 21 krajowców odniosło ciężkie rany.

— **Eksplozya.** W pewnej kopalni węgla w Nowej południowej Walii (w Australii), wydarzyła się straszliwa eksplozya. Dotychczas wydobyto 27 trupów, 149 robotników zdołano uratować. Przypuszczają, że jeszcze 100 ludzi znajduje się pod gruzami, a mało jest nadziei, aby ich można uratować. Budynek nad szybem położony zupełnie jest zniszczony. Część kopalni uległa zniszczeniu.

— **Amerykański kontrakt małżeński.** Ciekawy dokument ogłaszają dzienniki amerykańskie: „Kontrakt, zawarty d. 14 maja r. 1902 pomiędzy Alicyą Fidelią Tower z m. Buffalo, w hrabstwie Erie, w stanie Nowy Jork, z jednej strony, a Janem Henrykiem Waggonerem, z tej samej miejscowości, z drugiej. Ze względu na to, że Alicya Fidelia Tower ma zamiar stać się prawną małżonką wymienionego Jana Henryka Waggonera; że sądzi, iż w hrabstwie Erie nie jest zapewniona opieka prawa taka, jaką zapewnia wszystkim „osobom" konstytucya Stanów Zjednoczonych; że, jej zdaniem, małżeństwo nie jest niewolą, co często się zdarza — przeto stawia zastrzeżenia i warunki następujące: Druga strona zgadza się wynagradzać miesięcznie pierwszą w stosunku do swoich dochodów taką sumą, jaką pierwsza mogłaby, przy swoich zdolnościach i wykształceniu, zarobić w charakterze gospodyni. Wszystkie meble lub ubrania, za powyższe wynagrodzenie nabyte i oznaczone, czy to jako stroje, czy urządzenie domu, stanowią wyłączną własność pierwszej strony. Druga strona zgadza się na to, że pierwsza w osobie wymienionej Alicyi Fidelii Tower ma prawo obierać sobie miejsce zamieszkania. Druga strona oświadcza także, że gdyby przyszło do nieporozumień lub razów, któreby pierwszą stronę zniewoliły do zaniechania roboty domowej lub zajęć jej fachowych, to obowiązuje się wypłacać pierwszej wynagrodzenie, równe poniesionej stracie. Druga strona zgadza się w końcu, aby wszelki jej majątek nieruchomy, jaki już posiada lub w przyszłości posiadać może, stanowił własność wspólną małżonków. Na dowód przyjęcia wszystkiego, co wyżej powiedziano, obie strony kładą poniżej podpisy swe i pieczęci w dniu wyżej oznaczonym".

Notatki literacko-artystyczne.

Biegas w Paryżu. Biegasowi wyśpiewały zdaje się dobre wróżki najczarowniejszą pieśń u kolebki. I on szedł za jej dźwiękami wytrwale w znoju i trudach, aż doszedł do celu.

Dziwne i niezbadane są drogi, po których kroczy twórczość artysty. Są dusze, przechowujące święte płomyki natchnienia, jak kryształowe czary Wenecyi, świecące nawet w ciemnościach. Jemu wpromieniła się myśl twórcza w życie i nie powoliła przejść przez drogę w cichym zmierzchu zapomnienia.

Oto zjawiło się przed czteroma laty wiejskie chłopię, umiejące zaledwie czytać i pisać z smutnemi oczami dziecka, pełnemi iskier i łez. Stanęło u progu szkoły i prosiło o naukę. Dano mu ją. Dano mu rzemiosło do rąk, aby mógł tworzyć. Przekuwać w marmur myśli rodzące się pod płową czupryną, przetwarzać bezwiedną tęsknicę samotnej duszy w posągi i kształty, takie inne od wszystkich — takie niezwykłe. A potem usunięto go ztamtąd. Dumny był i nieugięty. Nie chciał pętać wzlotów wyobraźni kajdanami szkolnictwa, nie chciał złożyć swej indywidualności na ofiarę molochowi, przesłaniającemu mu wspomnienia rodzinnych kwiatów, woni, gwiazd... Odszedł nieznany. Nie upłynęło jednak wiele od tej chwili czasu, kiedy wyłonił się znowu. I to w Paryżu.

Tam gdzie tysiące myśli ludzkich, przewala się falą, gdzie tysiące mózgów ludzkich szarpie się w wysiłkach, walcząc o rozgłos i sławę, on zwyciężył. Tryumfów ani pragnął, ani się o nie starał. Same przyszły. Pracownia jego w Paryżu przy ulicy Falquière'a, stała się celem wędrówek najwybitniejszych znawców sztuki i dziennikarzy. *La Plume* ogłasza entuzyastyczny o nim artykuł, „Revue of art" reprodukuje rzeźby, to samo *Kraj*. — Czem otworzył Biegas zaklęte wrota światowego powodzenia? Nie wiem. Może tą samorodnością pomysłów i oryginalnością prześcigającą nawet Rodina — może upatrzono w nim mistrza, który wskaże sztuce europejskiej nowe drogi, po jakich nikt jeszcze iść się nie ważył.... — może schylono czoła przed przejawem duszy ludzkiej, tak niezbadanej a głębokiej.

Biegas jest symbolistą. — Symbolizm swój uplastycznia, wciela w rzeźbę, sposobami, wprowadzającymi w podziw najskrajniejsze nawet umysły. Tworzy n. p. płaskorzeźbę, przedstawiającą Chopina. I tak ją pojmuje. „Muzyk w akcie tworzenia, puszcza palce na klawisze, a te

klawisze złożone są z żywych, innych palców, które drgają, kurczą się i rozprężają się potężnie, a w górze nad niemi, dobywająca się z nich harmonja płacze, jęczy i skarży się bolesnemi twarzami, z których łzy cieką".

W dziełach jego („Księga świata", „Chopin", „Walka o byt") uwidocznia się pewna teorya. Charakteryzuje ją korespondent paryski *Kraju* bardzo trafnie, kreśląc wrażenia wyniesione z pracowni Biegasa.

„Powszednia plastyka dzisiejsza polega przeważnie na lepieniu ciał ludzkich, nagich lub przybranych w draperye, to jest na powtarzaniu tego, co przed półtrzecia tysiącami lat Grecy robili — i robili lepiej. Gdy nie możemy im dorównać nawet w tym kierunku, czy nie powinniśmy szukać dla naszej sztuki kierunków innych, dla myśli i uczuć naszych innego wyrazu? Jest to w założeniu teorya Rodin'a samego, i, ponieważ nie ma nic nowego pod słońcem, jest to na tym krańcowo-symbolicznym gościńcu, na którym Biegas puszcza wodze swojej fantazyi, powrót do pogańsko-indyjskiej, czy egipskiej, albo do chrześciańskiej symbolistyki średnich wieków. Figury na facyacie „Notre-Dame" nie obchodzą się także bez komentarza..."

Tego komentarza wymagają także i jego utwory. Jest w nich siła olbrzymia, siła geniuszu, ujarzmiona wyobraźnią duszy niezwykłej — chorej, ale potężnej.

I przed tą mocą nieujętą w słowa, ściele się złocista droga sławy, po której zaczął kroczyć Biegas. *W.*

Wpływ literatury zagranicznej na piśmiennictwo japońskie. W jednym z ostatnich zeszytów *Revue des Revues* znajdujemy ciekawy artykuł S. Histomi'ego o wpływie, jaki wywarła literatura europejska na piśmiennictwo japońskie. Znajduje się ono obecnie w okresie przejściowym. Dawna rutyna pisarska, której początki sięgają IV stulecia, walczy z nową. Powstają odmienne formy, łączące oba sposoby twórczości: europejski i japoński. Z pomiędzy obecnych pisarzy włada wielu językami europejskimi. Mori Oguwai tworzy z równą łatwością po japońsku, jak i po niemiecku; Haseqawa Futabatei i Yasaki Saganoya zapoznali kraj swój z dziełami Turgieniewa i Tołstoja, inni zaś zajmują się gorliwie literaturą angielską. Język francuski jest prawie w Japonii nieznany. Zola przedostaje się tam jedynie w przekładach niemieckich.

Typ europejskiego romansu wpłynął bardzo dodatnio na rozwój tamtejszej belletrystyki. Rozszerzył widnokrąg myśli, ożywił dyalog i wprowadził umotywowanie psychologiczne akcyi. Od roku 1883 daje się odczuwać widoczna zmiana w pojęciach twórczych. Powstaje nawet powieść socyalna, budowana na naszych wzorach. Obecnie panuje tam naturalizm, wprowadzony przez wybitnych pisarzy Osaki Koyo, Yamada Bimiosaï i w. i.

Jak wszędzie, tak i tam, w ojczyźnie chryzantemów, istnieją pisarze mas i wybrani kapłani sztuki. Rohan, mistyk, mocarz słowa i poeta, należy do tych ostatnich. Popularnością przewyższają go autorzy pieprznych opowiadań, cieszący się nadzwyczajnem powodzeniem.

W ogólności jednak los kolegów japońskich po piórze nie bardzo jest godny zazdrości. Za senzacyjną powieść biorą oni zaledwie 100 fr. honoraryum. Poezye drukują przeważnie bezpłatnie, a do szczęśliwych zalicza się autor, któremu uda się sprzedać dramat za 50 fr. Nic więc dziwnego, że zawód „kapłana Muz" nie należy tam do popłatnych....

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie dnia 2 b. m.).

Po otwarciu sobotniego posiedzenia zabrał głos p. Jaworski i oświadczył, że uchwała, powzięta na posiedzeniu z 31 lipca, a przydzielająca go do sekcyi I jest nieważną, ponieważ 24 lipca postanowiono, że ma się uwzględnić jego życzenia co do przydzielenia go do sekcyi V (szkolnej). Zakończył tem, że mandatu do sekcyi I nie przyjmuje i że jako hospitant w myśl regulaminu uczęszczać będzie na posiedzenia sekcyi szkolnej (V).

Następnie rozwinęła się obszerna dyskusya nad podaniem komitetu partyi socyalno-demokratycznej, ażeby mu odstąpiono salę ratuszową na zgromadzenie odbyć się mające d. 4 b. m. w sprawie zaprotestowania przeciw pruskiej polityce antipolskiej. Referował prof. Dziwiński. Rada znaczną większością głosów oświadczyła się przeciw udzieleniu sali, stojąc na stanowisku zapadłej w r. 1897 uchwały Rady miejskiej, wzywającej prezydyum magistratu, aby sali tej na zgromadzenia polityczne, przedwyborcze, sejmiki relacyjne etc. nie udzielało.

W dalszym ciągu uchwalono przychylić się do rekursu budowl. pp. Walichiewicza i Kobielskiego w sprawie budowy domu trzy piątrowego koło kościoła OO. Bernardynów.

Budowę domku dla robotników przy wodociągach w Woli Dobrostańskiej oddano pp. Draniewiczowi i Dötzowi, którzy wnieśli najniższą ofertę (na 8744 K.).

Z porządku dziennego przyjęła Rada miejska do wiadomości sprawozdanie komisyi kolaudacyjnej co do rozszerzenia stacyi elektrycznej kosztem 70.676 K.

W końcu załatwiono po większej części w myśl uchwał sekcyi III długi szereg rekursów.

Ze zdrojowisk i letnich siedzib.

Zakopane.

Przybył do Zakopanego prezes Towarzystwa tatrzańskiego JE. Antoni hr. Wodzicki i będzie przewodniczył zapowiedzianemu w bieżącym tygodniu wiecowi członków Towarzystwa tatrzańskiego. Porządek wiecu nie jest dotąd ostatecznie ustalony. Uważają za rzecz pożądaną, ażeby na porządku dziennym znalazł się także projekt budowy kolei zębatej z Zakopanego na Swinicę, najwyższy szczyt w zachodnich Tatrach (2293 metrów).

Prezydyum Towarzystwa tatrzańskiego otrzymało zawiadomienie, że w sierpniu przyszłego roku odbędzie się do Tatr wycieczka członków międzynarodowego geologicznego kongresu. Kongres ten będzie obradował w Wiedniu; wycieczce przewodzić będzie prof. Uhlig. Członkowie kongresu zwiedzą Sarnią Skałkę, Przełęcz Liliową, Kopę Magóry i Królowę, Krzesanicę, Tomanową, Kościeliską i Chochołowską dolinę. Przyjmować ich będzie Towarz. tatrzańskie i właściciel Zakopanego hr. Zamoyski.

Zakopane wzięło także udział w żałobie z powodu zgonu ś. p. Kardynała Ledóchowskiego. Dnia 31 lipca ksiądz biskup sufragan Nowak, bawiący tutaj, odprawił w asystencyi duchowieństwa uroczyste nabożeństwo żałobne w parafialnym kościele. Publiczność ze wszystkich trzech zaborów zebrała się licznie.

Ciechocinek.

W szeregu uzdrojowisk i letnich siedzib w Królestwie Polskiem, pierwsze miejsce zajmuje niezawodnie położony na granicy pruskiej w 8 kilometrowym oddaleniu od Torunia, Ciechocinek.

Pomimo zmiennej pogody,. zjazd gości na drugi sezon jest bardzo liczny. Do tej pory lista zakładowa wykazuje przeszło 5000 osób, zapisanych na leczenie, nie licząc tych, którzy tu przyjeżdżają, aby czas przepędzić na rozrywkach, na jakich w Ciechocinku nie zbywa — i oprócz przygodnych gości zjeżdżających z Aleksandrowa, Włocławka, Warszawy, nawet Torunia. Z tego ostatniego miasta przyjeżdżają co tydzień na niedzielę całemi towarzystwami Prusacy. Przybywają zwykle gremialnie, wraz z własną orkiestrą.

Lista kuracyuszów wykazuje, iż największego procentu gości dostarcza Warszawa, następnie idzie Łódź, potem dopiero inne miasta Królestwa. Z Rossyi zjechała się pokaźna liczba kuracyuszów i to nawet z dalekich miejscowości, jak naprzykład z Petersburga, Symbirska, Wiatki. Charakterystycznem jest, iż prawie nie spotyka się tu na kuracyi Polaków z Poznańskiego; pomimo bliskości i łatwej komunikacyi zanotowano przez cały czas w tym roku dwa, czy trzy nazwiska z Księstwa.

Do najważniejszych rozrywek należą bezsprzecznie teatr i dwie orkiestry, grywające na przemian w parku i pod tężniami. Teatr posiada Ciechocinek bardzo ładny, ze sceną dość dużą i elektrycznie oświetlony. Zarząd zakładu, sprowadził trupę p. Myszkowskiego z Kalisza. Jestto towarzystwo przeważnie operetkowe, złożone z 45 osób. Powodzenie teatru znakomite; sala na każdem przedstawieniu zapełniona.

Z innych rozrywek należy wymienić „reuniony", odbywające się co piątek w „kursalu" zakładowym, które są bardzo licznie uczęszczane, oraz spacery nad Wisłą, gdzie nie leczący się solanką mogą używać z rozkoszą rzecznej kąpieli. Zarząd zakładu pomyślał i o dalszych wycieczkach, mianowicie wysyła raz w tygodniu orkiestrę do lasu rządowego (4 wiosty koleją) i do Raciążka, oddalonego 3 wiorsty od Ciechocinka, gdzie znajdują się szczątki ruin starożytnego zamku.

Na ruinach zamku umieszczono tablicę z następującym opisem jego historyi:

„Zamek ten powstał w XII w. Kaźmierz, książę łęczycko kujawski w 1250 r. nadał go biskupom kujawskim. W 1330 r. mistrz pruski Werner, zrujnowawszy mury za pomocą machin, zdobył zamek, a w kilka lat później biskup Maciej Golanczewski wzniósł nowe mury. W 1404 r. odbył się tu zjazd króla Jagiełły i księcia Witolda z mistrzem krzyżaków Konradem von Jungingen, a 1410 r. zjazd tegoż króla z mistrzem Henrykiem v. Plauen, celem układów o pokój. W 1459 r. stawia Raciążek na wojnę z krzyżakami 6 zbrojnych pieszych. Po pokoju toruńskim w 1466 r. traci Rociążek swe strategiczno-polityczne znaczenie. W 1609 r. Maciej Pstrokoński 44-ty biskup kujawski, zmarł tutaj i odtąd Raciążek przestał być zamieszkiwanym stale przez biskupów. W 1796 r. Raciążek wraz z obwodem przeszedł pod panowanie rządu pruskiego, a 1800 r. jeden z naddzierżawców pruskich Sydow zaczął burzyć mury zamku, a z rozebranych materyałów postawił oborę na Majdanach pod Toruniem i browar z gorzelnią w Ostrowach. Na mocy przywileju biskupów, Raciążek mogli zamieszkiwać li tylko chrześcianie".

Wielką, godną naśladowania dogodność stanowi w Cichocinku bezpłatne biuro informacyjne, znajdujące się przy zakładzie, a otwierane w ciągu godziny po przyjściu każdego pociągu, w którem można się dowiedzieć o mieszkaniach do wynajęcia i otrzymać wszelkie, niezbędne w pierwszej chwili pobytu, informacye.

Gleichenberg (Styrya).

Liczba Polaków, leczących się tutaj, większą jest w tym roku znacznie, niż to bywało w latach poprzednich. Łagodny klimat Styryi sprawił, że tegoroczne zmiany atmosferyczne nie dały się odczuć w Gleichenbergu.

Z wybitniejszych polskich kuracyuszów bawili tu: baronowa Helena Ziemiałkowska, wdowa po Ministrze, oraz ksiądz Jan Stopczyński, dziekan, proboszcz św. Maryi Magdaleny we Lwowie.

Karlsbad.

Tegoroczny zjazd kuracyuszów w Karlsbadzie jest ogromny. Sezon główny, który zwykle kończy się w połowie lipca, opóźnił się w tym roku z powodu niepogody, tak, że o mieszkanie dobre bardzo trudno. Drożyzna przytem wielka.

Mniej niż zwykle bawi tu osób z Królestwa polskiego, natomiast sporo jest z Galicyi, między innymi: prezydent m. Małachowski, poseł Niementowski, poseł ks. prałat Pastor, profesor Uniwersytetu krakowskiego ks. prałat Spiss; z Poznańskiego bawi tu poseł Dziembowski.

Jak zwykle, w ostatnich dniach lipca rozpoczął się sezon polski. Ale w tym roku, czy to wskutek ogólnie ciężkich czasów, czy z innych przyczyn, Polaków mniej niż w latach poprzednich.

Polacy bawiący tu na kuracyi, uczcili pamięć ś. p. ks. Kardynała Ledóchowskiego żałobnem nabożeństwem, które się odbyło w miejscowym kościele katolickim.

Świątynia zapłonęła setkami świateł elektrycznych, napełnił ją szczelnie tłum pobożnych. Wotywę żałobną odprawił ks. Stanisław Spiss, prałat i profesor Uniwersytetu krakowskiego; potem na kazalnicy ukazał się proboszcz z Biecza, poseł do Rady państwa, ks. prałat Pastor, który do łez wzruszył obecnych, podnosząc zasługi zmarłego dostojnika.

Wyścigi tegoroczne nie powiodły się, „Jockey Klub" dołożył do nich 34.000 koron i namyśla się podobno, czy na przyszłość nie zarzucić tej kosztownej zabawy.

Występował tu niedawno deklamator polski, p. Konopka ze Lwowa, w sali Kurhausu, wobec dość licznego grona słuchaczy. Program składał się z utworów naszych znakomitych wieszczów.

Przyznać trzeba, że tutejsi Niemcy robią wszystko, aby okolicę upiększy, na każdym kroku znać pracę i staranność, aby każdy zakątek, każdą piędź ziemi wyzyskać.

Copoty.

Liczba polskich gości z Królestwa i z Galicyi jest w tym roku niezwykle mała. Właścicielom hotelów grożą wielkie straty i przewidywane są liczne bankructwa. Nie mniejszą stratę ponosi handel gdański. Podobno p. Gossler, prezes regencyi, zamierza dokonać wszelkich możliwych usiłowań, by ściągnąć do Copotów znaczniejsze rzesze przybyszów, naturalnie Niemców.

Reinerz (Dusznik, na Szląsku pruskim).

Mało tu gości z Księstwa Poznańskiego i z Królestwa Polskiego, a Galicya nie dopisała wcale. Zanotować warto fakt nader charakterystyczny: Właściciele domów w Reinerz narzekają, że w tym roku mają mniej dochodów i gości i sami wcale niedwuznacznie sarkają na hakatystów, zachowując się dotąd w obec Polaków uprzejmie. Ordynuje tu dr. Stan z Poznania, ale pacyentami jego są wyłącznie Polacy; niemieccy kuracyusze lekarza tego bojkotują.

Wiesbaden.

Ruch kąpielowy w roku bieżącym bardzo ożywiony. Dotychczas gościł Wiesbaden pacyentów i przejezdnych około 70.400 w tej liczbie około 1200 Polaków. Pogoda wspaniała, nie brak najrozmaitszych rozrywek. Codziennie odbywają się koncerty w parku; oba teatry tutejsze zamknięte, a operetka i „Tèâtre varieté" nie cieszą się wielkiem powodzem.

Od miesiąca istnieje tu instytut, w którym leczy się przychodnich chorych gruźlicznych, za pomocą elektryczności o wysokiem napięciu i stosowania zewnętrznie formaliny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło gminie miasta Lwowa na przeciąg jednego roku pozwolenia na podjęcie technicznych robót przedwstępnych do budowy następujących linij tramwayu elektrycznego: 1) Z ulicy Hetmańskiej przez Kazimierzowską, Słoneczną, Zamarstynowską, Panieńską, św. Marcina i Zborowską do rzeźni miejskiej. 2) Z ulicy Hetmańskiej przez Karola Ludwika, Jagiellońską do cmentarza Janowskiego. 3) Z ulicy Pańskiej przez Zieloną, Torosiewicza, Kochanowskiego i św. Piotra do cmentarza Łyczakowskiego z ewentualnem odgałęzieniem z ulicy Kochanowskiego na Pohulankę.

Wiedeń, 4 sierpnia. Cukier (spokojnie) 16·75 do —·—. Spirytus 39·60 do —·— (podnosi się). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 4 sierpnia. Targ zbożowy. ***(Kursa w koronach i po 50 klg.)*** Pszenica na jesień 6·89 do 6·90. Pszenica na wiosnę 7·24 do 7·25. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 6·05 do 6·06. Kukurudza na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·20 do 5·22. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 5·30 do 5·31. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 5·57 do 5·59. Rzepak na sierpień-wrzesień 10·70 do 10·80. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 4 sierpnia. Targ zbożowy. ***(Kursa w koronach i po 50 klg.).*** Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik 6·56 do 6·57. Pszenica na kwiecień 6·92 do 6·93. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 5·65 do 5·66. Owies na kwiecień 5·48 do 5·49. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·24 do 5·25. Kukurudza na maj 5·08 do 5·09. Kukurudza na lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień 4·86 do 4·87. Kukurudza na październik —·— do —·—. Rzepak na sierpień 10·10 do 10·20

Oferty na pszenicę: dobre. — Chęć kupna: dobra. — Usposobiene: słabe. — Pogoda: piękna.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 16·70 do 16·80, *loco* Ołomuniec 15·80 do 15·90, *loco* Berno-Wiedeń 16·30 do 16·40, na paźdz-grudz. *loco* Aussig 17·80 do 17·90, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·20 do 39·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 32·— do 32·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 4 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 23 do 29 lipca b. roku, bez opłaty akcyzowej. — (Waluta koronowa). Pszenica stara 8·75 do 9·—,

nowa 6·75 do 7·25, żyto stare 7·50 do 7·75, nowe 5·75 do 6·—, jęczmień browarny 5·75, do 6·—, pastewny 5·50 do 6·—, owies 8·— do 8·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 5·80, do 6·—, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 10·— do 10·50, groch pastewny 7·50 do 8·— soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary —·— do —·—, bobik nowy 5·— do 5·25, wyka stara —·— do —·—, wyka nowa 5·50 do 5·75, koniczyna czerwona nowa 42·— do 44·—, koniczyna biała nowa 45·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak stary —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 9·90 do 10·25, lnianka —·— do —·—, nasienie lnianne —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, nowy —·— do —·—, łój 36·— do 36·50, nafta zwykła 15·— do 16·—, nafta salonowa 17·— do 18·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 35·50 do 53·85.

OSTATNIA POCZTA

Królestwo rumuńscy przybyli do Wiednia w sobotę po południu. Królowa Elżbieta odjechała najbliższym pociągiem do Ragaz, król Karol zaś udał się wczoraj do Ischlu, aby odwiedzić Najj. Pana. Pobyt królestwa w Wiedniu miał zupełnie prywatny charakter i dla tego na dworcu nie było oficyalnego przyjęcia. Królestwo rumuńscy jadąc z dworca wstąpili do kościoła OO. Kapucynów i złożyli wieniec na trumnie ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

O godzinie pół do 6 po południu przyjął król na audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego. Audyencya trwała przeszło półtora godziny.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał wczoraj z Wiednia udając się wraz z małżonką do Vittel, w Wogezach, gdzie spędzi kilka tygodni.

P. Prezes gabinetu dr. Koerber — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — w najbliższych dniach wyjedzie do Ratot, aby odwiedzić prezesa gabinetu węgierskiego p. Szella i porozumieć się z nim, co do niektórych punktów ugody austro-węgierskiej.

Czeskie dzienniki utrzymują, że w drugiej połowie b. m. P. Prezes gabinetu będzie rokował z przewódcami czeskimi i niemieckimi celem poinformowania się co do dyspozycyj stronnictw w sprawie zwołania konferencyi ugodowej.

Dzienniki donoszą, że austro-węgierski ambasador w Londynie hr. Deym, który bawi obecnie w Wiedniu, odbył naradę z P. Ministrem hr. Gołuchowskim w sprawie zajęcia stanowiska ze strony rządu angielskiego w obec austro-węgierskiej noty z protestem przeciwko podwyższeniu indyjskiego cła na cukier. Hr. Deym — jak donoszą dzienniki — powróci do Londynu na uroczystości koronacyjne.

Organ dr. Pacaka oświadcza, że uregulowanie kwestyi językowej musi obejmować wszystkie trzy kraje korony czeskiej, t. j. Czechy, Morawę i Szląsk. Na inne uregulowanie tej kwestyi posłowie czescy nie mogliby się zgodzić.

Sejm karyncki po uchwaleniu budżetu krajowego na r. b. został w sobotę zamknięty.

W Poznaniu odbyła się przedwczoraj narada przedstawicieli władz miejskich i rządowych w sprawie podjęcia przygotowań na przyjęcie cesarza Wilhelma i cesarzowej. Postanowiono wydać odezwę do mieszkańców miasta, aby udekorowali domy, a wieczorem je iluminowali. Ulicami, któremi jechać będą cesarstwo z dworca kolejowego do chwilowej swojej rezydencyi, tworzyć mają szpaler: cechy, różne Towarzystwa i młodzież szkolna. Z powyższego pokazuje się, iż bezpodstawną była wiadomość, jakoby cesarz miał wyrazić życzenie zaniechania wszelkich przygotowań wychodzących po za ramy wojskowe.

Cesarz Wilhelm odpływa dzisiaj na pokładzie yachtu „Hohenzollern“ do Rewlu, celem spotkania się tam, z okazyi manewrów rossyjskiej floty wojennej, z carem Mikołajem. W orszaku cesarza znajdują się: kanclerz hr. Buelow, szefowie wojskowej i marynarskiej kancelaryi gabinetowej, oraz *attaché* wojskowy przy ambasadzie niemieckiej w Petersburgu, baron Schimmelmann.

Nowe żądania na marynarkę wojenną zapowiadają *Berl. Neueste Nachrichten.* Dziennik ten powiada, że okazała się potrzeba nowych okrętów, nie przewidzianych w ustawie marynarskiej, którą parlament uchwalił przed dwoma laty. *Freisinnige Ztg*, przestrzega rząd, aby się nie narażał na nowy zatarg, a *Germania* bardzo wątpi, czy w obec smutnego położenia finansowego, parlament zgodzi się na nowe żądania marynarskie.

Z Petersburga donoszą, że dowódzca kaliskiej brygady straży pogranicznej generał major Puzyrewski mianowany został generał porucznikiem, a równocześnie z powodu choroby uwolniony z czynnej służby.

Drogą na Tryjest donoszą, że władze włoskie aresztowały dwóch niebezpiecznych anarchistów. Są to dwaj zecerzy, rodem z Udiny.

Do skupczyny serbskiej wniósł rząd onegdaj projekt 30 milionowej pożyczki zagranicznej i przy tej sposobności przytoczył następujące dane: Dług bieżący wynosi 36,748.055 franków, niedobór roku bieżącego wraz z roczną spłatą długu, jeżeli banki przystąpią do jego realizacyi, wynosi 4,645.167 franków. Potrzebna jest na razie zaliczka w kwocie 15 milionów, celem pokrycia najpilniejszych wydatków.

Komisya finansowa skupczyny zabrała się natychmiast i przyjęła projekt pożyczki zgodnie z przedłożeniem rządowem.

Depesza oficyalna z Sofii potwierdza obiegającą od dni kilku wiadomość o aresztowaniu na rozkaz ministra wojny Paprikowa komendanta 2 pułku artyleryi pułkownika Sziszkowa, który miał się dopuścić różnych defraudacyj.

Szwajcarska Rada związkowa uchwaliła powitać uroczyście na ziemi szwajcarskiej króla Wiktora Emanuela, gdy przy końcu bieżącego miesiąca dążąc do Berlina, będzie przejeżdżał przez Szwajcaryę i dać na cześć króla śniadanie w Lucernie. Będzie to stwierdzeniem, że włosko-szwajcarski zatarg został zażegnany.

Z Paryża donoszą do dzienników berlińskich, iż w sobotę przez cały dzień krążyła tam pogłoska o zamachu na prezydenta Loubeta; zamach ten miał być dokonany podczas polowania. Pogłoska ta okazała się nieprawdziwą, a powód do niej dał pewien kłusownik, który nie wiedząc o tem, iż Loubet poluje, strzelił w pobliżu niego do zwierzyny.

Z Panamy donoszą, że komisarze rządowi wysłani do przeprowadzenia rokowań z przywódcami powstańców, nic nie wskórali, z powodu walk, jakie tam wybuchły.

Z Barcelony donoszą dzienniki, że w skutek pogłosek, iż karliści zamierzają wzniecić powstanie, rząd hiszpański poczynił rozmaite środki ostrożności. Gwardya obywatelska czuwa nad ważnymi pod względem strategicznym punktami w okolicy Barcelony.

Król Edward w środę po południu uda się do Londynu. Słychać, że dla możliwego użytku w czasie uroczystości koronacyjnych urządzone będzie dla króla krzesło ruchome.

St. James Gazette zaprzecza kategorycznie rozsiewanym pogłoskom, jakoby koniecznem było u króla dokonać drugiej operacyi. Rana goi się dobrze i druga operacya jest wykluczoną.

Według depeszy pisma londyńskiego *Globe* amerykańska partya demokratyczna zamierza przy przyszłych wyborach prezydenta Stanów postawić jako hasło: zwalczanie trustów.

Prezydent Oranii Stein przybył w sobotę wraz z żoną z Afryki południowej do Sondhampton na statku angielskim. Prezydenta powitała serdecznie delegacya boerska. Zdrowie Steina podczas podróży poprawiło się, — zawsze jednak jest on ciężko chory, mianowicie na „prostacyę nerwową“. — W Sondhampton przeniesiono Steina z pokładu statku angielskiego na pokład okrętu holenderskiego „Batavia“, na którym, nie zatrzymując się w Anglii, odjechał Stein niezwłocznie do Holandyi.

Z Kantonu donoszą o rozruchach i niepokojącem położeniu w prowincyi Szeczwan. Generalny gubernator odmówił paszportów do jazdy w głąb kraju i wezwał francuski i angielski statek wojenny do cofnięcia się. Ze względu jednak na niepokojącą sytuacyę komendanci obu statków wezwania nie usłuchali. Dochodzą także wiadomości o walkach między rządem a powstańcami i o morderstwach, dokonywanych na chrześcianach Chińczykach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 sierpnia. *(Tel. pryw.).* W sobotę po południu wyjechała międzynarodowa komisya dla regulacyi Wisły z granic Austryi pod Niepołomicami. Komisya na statkach parowych „Kraków“ i „Narew“ udała się w dół Wisły w celu zbadania budowli regulacyjnych po obu brzegach pogranicznej części Wisły aż do Zawichostu. Kwestyą regulacyi i pogłębienia koryta od Krakowa do Niepołomic można uważać za ukończoną. Na przestrzeni tej można przy najniższym stanie wody płynąć z największą szybkością. Komisya odbywała drogę z szybkością 16 klm. na godzinę.

Ischl, 4 sierpnia. Wczoraj o godzinie 2 minut 28 po południu przybył tu król rumuński, powitany na dworcu przez Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Gdy obaj Monarchowie jechali z dworca do willi cesarskiej publiczność witała Ich owacyjnie. O godzinie 5 po południu odbył się obiad dworski, a wieczorem przedstawienie w teatrze, na którem był król rumuński, Najj. Pan z Najd. Księżną Gizelą Bawarską i z Najd. Arcyksiężną Maryą Waleryą, Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator i ks. Jerzy bawarski.

W obiedzie dworskim danym na cześć króla Karola rumuńskiego wzięli udział: Król Karol ze świtą, Najj. Cesarz Franciszek Józef, Najd. Księżna Gizela bawarska, Najd. Arcyksiężna Marya Walerya, Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator, Książę Jerzy bawarski i szef sztabu generalnego baron Beck.

Ischl, 4 sierpnia. Z okazyi pobytu króla rumuńskiego odbyło się wczoraj wieczorem galowe przedstawienie w teatrze, na którem prócz króla rumuńskiego i Najj. Pana, byli obecni wszyscy bawiący tu Najd. Arcyksiążęta, dalej dygnitarze i wybitne osobistości, przebywające w Ischl.

Gastein, 4 sierpnia. Przybył tu na kuracyę P. Minister oświaty Hartel.

Król Karol rumuński przybędzie do Gasteinu 6 sierpnia.

Monachium, 4 sierpnia. Królowa hiszpańska Marya Krystyna z infantką Maryą Teresą przybyły tu wczoraj po południu.

Norderney, 4 sierpnia. Kanclerz hr. Buelow odjechał wczoraj do Kilonii, aby towarzyszyć cesarzowi Wilhelmowi w jego podróży do Rewlu.

Petersburg, 4 sierpnia. Rossyjska agencya telegraficzna zaprzecza wiadomości podanej przez dzienniki zagraniczne, jako w putyłowskiej fabryce żelaza zastrejkowało 4000 robotników. Ani w tej, ani w żadnej innej fabryce robotnicy nie strejkują.

Paryż, 4 sierpnia. Telegramy z prowincyi donoszą o zamknięciu szkół kongregacyjnych w szeregu departamentów. — W departamencie Isère tłum złożony z 400 osób przybrał groźną postawę i obrzucił żandarmów kamieniami. Wobec tego osobny komisarz, który tam przybył, musiał odjechać, nie spełniwszy swego zadania.

Moulins, 4 sierpnia. Wczoraj odbyło się tu odsłonięcie pomnika wzniesionego na cześć żołnierzy z departamentu Allier. Po uroczystości odsłonięcia pomnika odbył się bankiet, na którym przemawiał minister wojny André W mowie tej podniół, że nigdy nie gonił za popularnością i że nie życzy ojczyźnie takich generałów, którzyby się ubiegali o popularność. Dalej wspomniawszy o zaprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej zaznaczył, iż armia pozostanie w tej samej sile co dawniej. Zwiększą się wprawdzie wymagania stawiane żołnierzom, ale natomiast będą mieli rekompensatę w krócej trwającej służbie. Francya musi dążyć do tego, aby armia jej była potężniejszą, niż armie innych państw europejskich.

Marsylia, 4 sierpnia. Na bankiecie wygłosił minister Pelletan mowę, w której wywodził, że skierowana przeciwko reakcyi polityka gabinetu jest najzupełniej słuszną. Jest to owa polityka, którą zwiastował wynik ostatnich wyborów do parlamentu. Zawiera ona przeprowadzenie tych reform, które przyrzeczono radykalistom. Minister oświadczył, że jest nieprzejednanym wrogiem klerykalizmu.

Madryt, 4 sierpnia. *Imparcial* donosi, że wolnomyślni w Oviedo postanowili podczas przyjazdu króla demonstracyjnie opuścić miasto.

Castellowne (w Szkocyi), 4 sierpnia. Dwóch oficerów i jeden majtek ze statku „Hannibal“ wskutek przewrócenia się łodzi wpadli do morza i utonęli.

Londyn, 4 sierpnia. Generała boerskiego Łukasza Mayera król Edward zaprosił na swą uroczystość koronacyjną. Mayer odpowiedział, że chętnie wziąłby w tej uroczystości udział, ale musi wskutek porady lekarzy udać się na kontynent, aby się leczyć w jednem z miejsc kąpielowych.

Baku, 4 sierpnia. W Romany spaliło się wczoraj 30 wież wiertniczych.

Wiedeń, 4 sierpnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 lipca 1902. r.: Banknoty w obiegu 1,484,073.000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 68,387.000). Rezerwa kruszcowa: 1,422,143.000 (więcej o 508.000 koron), portfel wekslowy 226,338.000 (więcej o 23,500.000 kor.), lombard papierów 44,707.000 k. (więcej o 697.000 koron), banknoty wolne od podatków 331,053.000 (mniej o 67,610.000 koron).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 sierpnia 1902. — Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 40. Marki 117·02, Renta majowa 101·80, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 689·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 731·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 539·—, Akcye Bankvereinu 453·—, Akcye Länderbanku 422·—, Akcye Kolei państwowych 709·50, Lombardy 67·—, Akcye Kolei Elbethal 472·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 295·—, Akcye Alpiny 396·—. Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 111·50, Ruble 253·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·60, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97·—, 5½ l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96·10.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 4 sierpnia 1902. — **Giełda południowa** *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·03, Renta majowa 101·80, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 689·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 731·50, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 590·—, Akcye Bankvereinu 455·50, Akcye Länderbanku 423·—, Akcye Kolei państw. 709·75, Lombardy 67·—, Akcye kolei Elbethal 472·50, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 398·—, Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 111·50,

Wiedeń, 4 sierpnia **1902. — Zamknięcie giełdy** *(Schlusscourse).* **Godz. 2 min. 30.** Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 688·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 726·50, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 540·—, Akcye Länderbanku 422·50, Akcye Bankvereinu 455·50, Akc. Bodencredit 933·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 543·—, Akcye Kolei państwowych 708·75, Akcye Kolei Południowej 67·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 473·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 401·—, Akcye Rima Muranyi 499·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1510·—, Akcye Fabryki broni 334·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·90, Renta majowa 101·85, Austryacka Renta koronowa 99·75, Węgierska Renta koron. 97·85, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·35, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·15, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·25. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·20, Losy tureckie 111·50. Marki 117·—, Ruble 252·50.

Usposobienie: Po silnym przebiegu, zamknięcie spokojne. Targ Montanów silny.

Berlin, 4 sierpnia. — Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 217·—, Towarzystwo dyskontowe 184·40.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Walenty Rybała, znany z uczciwości i rzetelności majster ślusarski, wskutek omyłki padł przed kilku tygodniami ofiarą niesłusznego podejrzenia, za które, po sprawdzeniu rzeczy należy mu się z mej strony sprostowanie i szczere przeproszenie.

Małgorzata O'Bzien.

Ostrzeżenie.

Michał i Marya Kotowiczowie właściciele realności przy ul. Szumlańskiego l. 15, we Lwowie oświadczają **że nie podpisywali nigdy żadnych weksli** ani skryptów dłużnych nie poręczali za nikogo, obecnie też nie podpisują i nie poręczają **a zatem w przyszłości takowych płacić nie będą.**

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. sierpnia 1902.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	568	—	575	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. $4^1/_2$% „ los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	10	96	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
„ „ „ $4^1/_2$% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. sierpnia 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.85	102 05
luty-sierpień	101.80	102.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.70	101.90
kwiecień-październik	101 70	101 90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190 —	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.50	153.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	187.—	189.—
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	252.50
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	252.50
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	300.50	302.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.55	121.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.10	119.10
Kol. za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	509.—	512.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	126.25	127 25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.15	99.15
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 25	163.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.—	207.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.—	207.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	287.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.65	97.65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł 5 pr	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.65	97.65
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.65	99.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.—	89.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.90	98.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.10	269.10
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262.50	264 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	97.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los 50 lat $4^1/_2$ pr.	100.30	100.45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.10	96.70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	102.95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.65	108.65
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.30	101.30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	90 35	91.35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.70	98.70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1878 za 300 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.40	98.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19 10	20.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	428 —	432 —
Clary 40 zł. mk.	192. —	195.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.50	84 50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69.—	74 —
Palffy 40 zł. mk.	190.	193 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55 75	56 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.60	28.60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	76.—	80.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	236.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	73 —	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	278.50	279.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2585 —	2590.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	728 50	729.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	481.50	482.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	543.—	545.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	421.—	423.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1598 —	1604.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	538.—	540 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.25	258 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	363.—	367.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5640.—	5560.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569.—	572.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	383. —	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	432 —	436 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	938.—	943. —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	715.—	718.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880. —	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	394 —	395. —
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1515.—	1520. —
Schodnicy 500 kor.	980.—	1000. —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	395. —	401 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	$116.97^1/_2$	117.20
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.65	239.85
Paryż za 100 franków	$95.22^1/_2$	$95.32^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117.40
Włoskie banki	94 —	94.20
Francuskie banki	94.80	94 95
Szwajcarskie banki	94.80	94 95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.08
20-markówka	23.40	23.48
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.95	117 20
Włoskie banknoty za 100 lir	94.—	94.20
Ruble	$2.52^1/_4$	$2.53^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 500/2 (5) (6485 2—3)

Na żądanie Chany W-rzer, odbędzie się dnia 23. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 632 gm. Janów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 510 kor.

Najniższa cena wynosi 255 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. E. 535/2 (5) (6518 2—3)

Na żądanie Józefa Gołębia starszego ze Zmiący, odbędzie się dnia 1. września 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 8, licytacya całej realności lwh 144 i połowy realnoś i lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Zmiąca objętej, Józefa Marcisza własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2540 kor.

Najniższa cena wynosi 1693 koron 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 22. lipca 1902.

L. cz. E. 1294/1 (28) (6524 2—3)

Dnia 9. września 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętych a) wyk. hip. l. 39 ks. gr. gm. Kozielniki tudzież b) wyk. hip. l. 144 tejże samej księgi gruntowej, składających się z dwóch domów parterowych, mieszkalnych, stajni, komórki, wychodków, cegielni obejmujący piec kręgowy, komin, węglarni i 8 szop drewnianych wreszcie z domu w którym znajduje się szynk.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to realność ad a) wraz z przynależnościami jest ocenioną na 90.377 kor. 30 hal, zaś nieruchomość pod b) na 4435 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 53.298 kor. 36 hal., zaś co do realności ad b) 2217 kor. 71 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. E. 651/2 (4) (6519 2—3)

Na żądanie Edwarda Babicza, odbędzie się dnia 1. września 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 8, licytacya połowy realności lwh. 243 ks. gm. kat. Przyszowa objętej Magdaleny ze Smierciaków Wilkowej własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z 1 krowy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1597 kor. 23 hal., przynależytości na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 1104 kor. 82 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do powyższej nieruchomości się odnoszące przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 22. lipca 1902.

L. cz. E. 340/2 (4) (6458 3—3)

Na żądanie Anny Struziewicz kupcowej w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 15. października 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności objętych wykazami hipotecznemi l. 123 i 124 i 6/10 części realności objętej wyk. hip. l. 126 księgi grunt gminy katastr. Wołczyszczowice, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, dwu krów, dwu jałówek, jednego wozu, pługa i brony.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1983 kor. 13 hal., przynależności zaś na 2490 kor.

Najniższa cena wynosi 1488 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 10. lipca 1902.

L. 1290. (6493 3—3)

OGŁOSZENIE.

Miejscowy Komitet budowy szkoły zabawkarskiej i koronkarskiej w Jaworowie chcąc oddać budowę rzeczoną w drodze przedsiębiorstwa, rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na dzień 7. sierpnia b. r. do godziny 12 w południe pod następującymi warunkami:

1. Cena kostorysowa wynosi 64.000 koron, licytacya in minus przy której należy wnosić oferty w 10% wadyum zaopatrzone.
2. Obowiązek przyjęcia gotowych materyałów.
3. Obowiązek zatrudnienia wszystkich budowlanych rzemieślników i robotników miejscowych.
4. Obowiązek złożenia kaucyi 10.000 koron.
5. Komitet zastrzega sobie dowolny wybór przedsiębiorcy.
6. Plany, kosztorys i bliższe warunki pod którymi budowa w przedsiębiorstwo oddaną zostanie, przejrzeć można każdego czasu w kancelaryi Wydziału powiatowego w Jaworowie.

Komitet budowy.

Jaworów, dnia 29. lipca 1902.

L. cz. E. 151/2 (6) (6483 2—3)

Na żądanie Szymona Klingera, z Tarnowa, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1902 o godzinie 9 rano, licytacya posiadłości whl. 268 gm Frysztak objętej, Szymona Klingera w połowie, Leizora i Racheli Künstlerów po 1/4 części własnej, celem zniesienia współwłasności, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.300 kor.

Najniższa cena wynosi 11.300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 28. lipca 1902.

L. cz. E. II. 1836/ (91) (6463 3—3)

Dnia 20. października 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego, licytacya realności pod lk. 312 śródm we Lwowie whl. Nr. 297 Miasto ks. gr. gm. m. Lwowa na hotel urządzonej przy ul. Hetmańskiej pod l. orj. 8 we Lwowie położnej, z przynależytościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, po straceniu wartości przedmiotów wyłączonych w sporze C. XV. 573/2 oceniona jest na 378.897 kor. 84 hal., a w tem wartość przynależności budynku na 2240 kor. 90 hal., przynależności hotelu na 12.697 kor. 74 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 189.448 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddz. Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. II.

Lwów, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. E 542 2 (4) (6486 2—3)

Na żądanie kasy pożyczkowej dnia Janowa, zatąpionej przez dra Abrahama Wiesenberga, odbędzie się dnia 16. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacya realności objętej whl. 340 gminy Janów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3031 kor.

Najniższa cena wynosi 331 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 19. lipca 1902

L. cz. E. 458/2 (6) (6517 2—3)

Dnia 12. września 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 3, licytacya połowy realności lwh. 71 ks. gr. gm. kat. Skowinki z przynależytościami.

Połowa powyższej nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1236 kor. 69 hal., przynależnoś i zaś na 81 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 884 kor. 46 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Kalwarya, dnia 20. lipca 1902.

L. cz. E. 1093/1 (8) (6543 1—3)

Dnia 5. września 1902 o godz. 8½ rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacya a) posiadłości wykazem hipotecznym 583 gminy Ruda i b) jednej czwartej części wykazem hipotecznym 5 4 gminy Ruda.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są cenione ad a) 200 kor., ad b) 373 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 66 kor. 66 hal., ad b) 248 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 22. czerwca 1902.

L. 1401. (6575 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Starego Sambora prawa propinacyi i prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa do miasta sprowadzanych i zużywanych na czas od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1910, rozpisuje Zwierzchność gminna miasta Starego Sambora publiczną ustną i ofertową licytacyę na dzień 20. sierpnia 1902 od godz. 10 do 12 w południe.

Cena fiskalna: za prawo propinacyi 10.450 kor. za prawo poboru opłat 10.450 kor. razem 20.900 kor.

Wadyum 10% ogólnej ceny wywołania.

Bliższe warunki są do przejrzenia w Urzędzie gminnym.

Zwierzchność gminna.

Stary Sambor, 1. sierpnia 1902.

Barmistrz: **Rogoda.**

L. cz. E. 2046/1 (6) (6547)

Dłużnik Jakób Schamroth.

Na żądanie Efroima Rakowera i Antoniego Jeżowskiego, odbędzie się dnia 2. września 1902 o godzinie 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 42 ks. gr. gm. kat. Ludwinów objętej, Jakóba Schamrotha własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5369 kor. 73 hal

Najniższa cena wynosi 3580 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 9. lipca 1902.

L. cz. E 508/2 (3) (6538)

Na żądanie gminy miasta Czchowa, odbędzie się dnia 5. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku, licytacya realności lwh. 2 gminy miasta Czchowa wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 krów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4235 kor. 50 hal., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 2876 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 26. czerwca 1902.

L cz. E. 294/2 (8) (6564)

Dnia 10. września 1902 godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya połowy realności w Brodach wyk. hip. 768.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależytościami) oceniono na 564 kor. 07 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 282 kor. 3·5 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. E. 1744/2 (4) E. 1763/2 (3) (6537)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 2. września 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 18, licytacya następujących nieruchomości: a) realności obj. lwh. 1127 ks. gr. Stryj składającej się z 17 parcel gruntowych na Łanach, dolnych położonych ocenionych na 6610 kor., b) realności wiejskiej Nr. d. 152 obj. whl. 451 ks. gr. gm. Żulin składającej się z budynku i gruntów ocenionych na łączną kwotę 360 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 4405 kor., ad b) 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, ad a) 8 ad b) 16. lipca 1902.

Ч. спр Е. 147/2 (4) (6545)

На попиране Марії Горинович заступленой через адв. Дра Добрянського у Львові, відбуде ся дня 20. серпня 1902 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді комната ч. 6, переторг реальности обнятої вик. гипот. ч. 425 кн. гр. гром. кат. Слобода на річ Прокопа Шевчука записаної.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 1788 корон.

Найнизша подача виносить 1102 корон понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу, котрі ся нинішнім затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 5, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих пiд той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в течию поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Козова, дня 25. червня 1902.

L. cz. E. IX. 1165/1 (58) (6536)

Dnia 3. września 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w sali Nr. B 51 sądu tutejszego, licytacya realności objętej lwh 1720 kg. gm. Przemyśl z przynależytościami.

Realność oceniono na 56.790 kor. 90 hal., a przynależności na 1871 kor. 04 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 30596 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym Nr. biura 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 21. lipca 1902.

L. cz. E. 580/2 (3) (6544)

Dnia 10. września 1902 o godzinie 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, licytacya ciała hip. whl. 572 ks. gr. gm. Kociubińce.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1530 kor. cena ta stanowi zarazem najniższą ofertę i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 153 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 28. lipca 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 12/2 (1) (6554 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku spółki komandytowej „Perkun" spółka komandytowa Ferd Pietzscha Fabryka maszyn we Lwowie jakoteż do prywatnego majątku jawnego spólnika Ferdynanda Pietzscha we Lwowie pod l. 11 przy ul. Św. Marcina zamieszkałego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata Dra Zygmunta Skowrońskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14 sierpnia 1902 o godz. 11 przed południem w tym sądzie w sali Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, choćby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w w tym sądzie najdalej do dnia 1. października 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27. października o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i jawnego spólnika będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

Lwów, dnia 2. sierpnia 1902.

Konkursa.

L. 8713 pr. (6533 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej siedmiu posad inżynierów w IX. klasie rangi, z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do końca sierpnia 1902.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30. lipca 1902.

L. 3090. (6531 2—3)

KONKURS

Na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 27. grudnia 1901 r. L. 4698, rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w Drohobyczu konkurs na posadę kancelisty z roczną stałą płacą 1400 koron, dodatkiem aktywalnym w kwocie 200 koron rocznie i prawem do 5-ciu czteroleć w wysokości (10%) dziesięć procent stałej płacy rocznej.

Kandydaci o posadę tę ubiegający się wykazać się mają:

1. Odpowiedniem wykształceniem ogólnem.

2. Dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego.

3. Znajomością manipulacyi biurowej we władzach administracyjnych (prowadzeniem protokołu podawczego, expedytu, registratury i t. d.).

4. Dotychczasowem nienagannem życiem i zatrudnieniem.

5. Świadectwem zdrowia.

6. Prawem obywatelstwa austryackiego.

7. Nieprzekroczonym 40 rokiem życia.

Kandydaci, którzy przekroczyli 40 rok życia, mogą ubiegać się jeżeli się zrzekną praw do emerytury.

Podanie własnoręcznie pisane wnieść należy najpóźniej do 20. września 1902 r. do Wydziału powiatowego.

Drohobycz, dnia 1. sierpnia 1902.

L. ad Prez. 13071 (6525 1—2)

KONKURS

Odnośnie do konkursu w Nrze 177 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę starszego oficyała kancelaryjnego przy sądzie powiatowym w Drohobyczu z dniem 25. sierpnia 1902 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu kraj.
Lwów, dnia 30. lipca 1902.

L. 371 (6574 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy Rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 25. lipca 1902 L. 15.171 ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę 4 asystentów, a mianowicie: 1) konstrukcyi maszyn, 2) chemii ogólnej i analitycznej, 3) rysunków geometrycznych i odręcznych, 4) projektowania budowniczego, od 1. września b. r.

Z każdą z tych posad łączy się remuneracya 1200 koron rocznie.

Podania wyst sowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesłać należy na ręce Dyrekcyi i za patrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 21. sierpnia 1902.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.
W Krakowie, dnia 2. sierpnia 1902.

L. 2604. (6573)

KONKURS.

Pszy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia posada starszego dozorcy więźniów połączona z roczną płacą 1200 kor., dodatkiem aktywalnym 300 kor., ubraniem służbowem i dzienną porcyą chleba o 840 gramach.

Posada ta zastrzeżona jest w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich dopiero innym kompetentom nadaną być może.

Kompetenci stanu wolnego będą mieli pierwszeństwo, gdyż żonaci ze względów służbowych dopiero za zezwoleniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości posadę powyższą otrzymać by mogli.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane i w myśl §. 2 przepisu służbowego dla straży więziennej udokumentowane podanie przez swoją przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie najpóźniej do dnia 10. września 1902, przyczem się nadmienia, iż petent nie może być zpokrewnionym ze żadnym członkiem personalu tutejszego c. k. Zakładu karnego.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej służbie wojskowej winni wykazać się świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego lub zakładu karnego, że są zdolni do służby karno-zakładowej.

Najpóźniej w przeciągu jednego roku winien jest petent w razie uzyskania pomienionej posady złożyć z dobrym wynikiem egzamin z przepisów służbowych.

Od składania egzaminu powyższego uwolnieni są ci podoficerowie który na podstawie certyfikatu wojskowego otrzymają tę posadę.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.
Stanisławów, dnia 2. sierpnia 1902.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 251/2 (2) (6595)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас, що зміст артикулу умішеного в брошурі „Хлопска Політика" Серия I. Том. I. під написею: „Хлопский страйк" від початку аж до слів: „доказують страйки в Борщівщині, Збаражчинї і в Мостисків", містить в собі знамена провини §. 300 і 303 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї брошури.

В наслїдок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а заборений наклад має бути знищений.

Львів, дня 1. серпня 1902.

L. cz. Pr. III. 131/2 (2) (6555)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd kraj. jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 15 czasopisma drukowego „Kolejarz" z dnia 1. sierpnia 1902 artykuły pod tytułem I. „Z przestrzeni i warsztatów" „Jasło" od „Mowca prawie" do „ustawą karną" II. „Sparsysteno" od „Ozradanie personalu" do „sobie wyobrazić" i od „ale żadna" do „tego stopnia" III. „Awansy lipcowe" od „Wittekowski system" do „podrażnienie wzrosło" IV. „Strejk robotników konserwacyi od dnia 22. czerwca" do „tak samo postępują" V. „Trzech chciwych na ukłony" cały zawierają znamiona występku z §§. 300 i 491 u. k. oraz artykułu V. ustawy z dnia 17/12 1862 Nr. 8 Dz. pp. ex 1863 że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 1. sierpnia 1902.

L. cz Prez. III. 132/2 (2) (6556)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratory Państwa orzekł, że zamieszczony w Nrze 27 czasopisma „Naprzód" z dnia 31. lipca 1902 artykuł pod tytułem „Przeciw klerykałom" od „polityka kleru wszędzie" do „ograniczeń prawodawczych zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 1. sierpnia 1902

L. cz. Pr. III. 133/2 (2) (6557)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k Prokuratora Państwa orzekł że zamieszczone w Nr. 15 czasopisma „Djabeł" z dnia 1 sierpnia 1902 artykuły pod tytułem I. „Djabeł banita" od „Jego" do „eratorskim zapale", II. „Wizytacya szkoły ludowej" a mianowicie słowa: „Z Malborg" i następne łowo zawierają znamiona występku z §§. 491, 494 i 496 u. k. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 1. sierpnia 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 275/2 (4) (6476 3—3)

Maryanna z Czerwińskich Łabędziowa z Łękowicy marnotrawną uznana a kuratorem jej Jan Jasica gospodarz z Łękawicy ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. P. 169/2 (8) (6488 3—3)

Jan Gruszkoś z Moderówki umysłowo chorym uznany. Wojciech Gruszkoś kuratorem jego ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. P. 97/2 (3) (6481 3—3)

Hawryło Fedorów z Pochówki uznany marnotrawnym, kuratorem jego Nykoła Hryhoriw syn Wasyla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 29. czerwca 1902.

L. cz. P. 101/2 (4) (6499 2—3)

Ilko Dutczak Iwana z Cucyłowa został uznany marnotrawcą, kurator Dmytro Mikulak z Cucyłowa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 6. maja 1902.

L. cz. P. II. 342/2 (1) (6507 2—3)

Semen Antoniuk Fedora z Kornicza uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Marko Gregoraszczuk z Kornicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. L 46/00 (12) (6508 2—3)

Kubę Zajdę z Chodaczkowa wielkiego uznaje się za marnotrawcę i kuratorem jego ustanawia się Marcina Kloca z Chodaczkowa wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 16. listopada 1901.

L. cz. L. 102 (5) (6522 2—3)

Majer Tannenbaum z Baranowa uznany za głupkowatego.

Kuratorem ustanowiony Markus Schüssel z Baranowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnobrzeg, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. P. 82/2 (8) (6374)

Anna z Fudalich Urban ze Świebodny uznana głupkowatą.

Kuratorem Karol Barszczak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 30. maja 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 151/2 (1) (6489 3—3)

Przeciw Henriemu Barrethowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Karola Dienera, właściciela dóbr w Wiedniu pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z daty Przemyśl 12. października 1885 i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5. września 1902 o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Henriego Barretha, ustanawia się p. Franciszka Dębickiego c. k. notaryusza w Lutowiskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. A 187/01 (4) (6460 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do powszechnej wiadomości, iż Petronela Czerwińska zmarła na dniu 16. grudnia 1881 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając miejsce pobytu Jaśka Czerwińskiego i Teresy zam. Fojer wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w tymże sądzie lub też pisemnie wnieśli oświadczenie się do spadku w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzonem zostanie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Mikołajem Baran dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 27. marca 1902.

L. cz. P. 118/2 (3) (6461 3—3)

Wandę Antoninę 2 im. z Mściszów Gutkową uznaje się za niewiadomą z pobytu, kuratorem jej majątku ustanawia się Henryka Wolanina z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 26. lipca 1902.

L. 91.401.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. lipca do 3. sierpnia 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowo-racicowa	Brzesko	Wokowice.
Wąglik	Mielec	Padew narodowa.
Nosacizna	Borszczów	Jezierzany.
	Brody	Bródek ad Blich (ob. dw.).
	Buczacz	Monasterzyska (ob. dw.).
	Łańcut	Gwizdów.
	Złoczów	Remizowce.
Otręt u koni	Lisko	Berehy dolne, Bóbrka (ob. dw.), Leszczowate (ob. dw.), Moczary, Rajskie, Wola Romanowa (ob. dw.), Solina.
Otręt u bydła	Żydaczów	Drohowyże, Żyrawa (ob. dw.).
Parchy u koni	Borszczów	Cygany.
	Brzesko	Pojawie.
	Brzeżany	Koniuchy, Kozłów, Szybalin.
	Brzozów	Domaradz, Niewistka.
	Buczacz	Folwarki, Medwedowce, Nowostawce, Rzepińce.
	Chrzanów	Ciężkowice.
	Czortków	Szulhanówka, Ułaszkowce.
	Dąbrowa	Nieczajna, Pasieka otfinowska, Radgoszcz, Wielopole. Duba, Krechowice, Rożniatów.
	Dolina	Borysław, Orów.
	Drohobycz	Hańczowa, Rzepiennik biskupi.
	Gorlice	Zaszkowice.
	Gródek	Igrzyska ad Chocimierz (ob. dw.). Obertyn (ob. dw).
	Horodenka	Desznica.
	Jasło	Cetula.
	Jaworów	Grębałów (ob. dw.), Piekary.
	Kraków	Iwonicz, Ropianka.
	Krosno	Biłohorszcze, Hołosko wielkie.
	Lwów	Łańcut, Przedmieście, Wysoka.
	Łańcut	Łysaków (ob. dw.).
	Mielec	Kluszkowce.
	Nowy Targ	Hołhocze, Łysa, Polisinki ad Sapowa, Prągałówka ad Białokiernica, Siółko.
	Podhajce	
	Przemyśl	Krówniki.
	Przemyślany	Kurowice, Przemyślany, Turkocin.
	Przeworsk	Białoboki.
	Rawa	Smolin, Sopot wielki ad Radruż, Wróblaczyn.
	Ropczyce	Brzeżnica.
	Rudki	Burcze, Herman (ob. dw.), Komarno, Porzecze gruntowe.
	Rzeszów	Jawornik przedmieście.
	Sambor	Biskowice, Wykoty.
	Sanok	Klimkówka (ob. dw.), Zawadka rymanowska.
	Sniatyn	Sniatyn.
	Stryj	Falisz, Rożanka wyżna.
	Strzyżów	Przedmieście strzyżowskie, Pstrągowa, Wysoka.
	Tarnopol	Strupki.
	Tarnów	Zaczarnie.
	Tłumacz	Jezierzany, Niżniów.
	Trembowla	Romanówka.
	Turka	Jabłonka niżna.
	Żydaczów	Rudniki (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Biała	Dwory.
	Bochnia	Niegowici.
	Borszczów	Chudykowce.
	Brody	Suchawola, Uwin.
	Husiatyn	Czarnokoniecka Wola.
	Kałusz	Dubowica.
	Kamionka	Dobrotwór.
	Podhajce	Justynówka, Markowa, Nowosiółka.
	Podgórze	Krzęcin.
	Skałat	Soroka.
	Złoczów	Kudynowce.
Pomór świń	Biała	Stare Stawy.
	Borszczów	Germakówka, Głęboczek, Horoszowa, Iwanków, Jezierzanka, Jezierzany, Konstancya, Kozaczyzna, Łanowce, Mielnica, Muszkarów, Skowiatyn, Tarnawka, Trubczyn, Uście biskupie, Wierzchniakowce, Wysuczka, Zalesie.
	Brody	Nakwasza, Turze.
	Brzesko	Rząchowa.
	Brzeżany	Kozłów (ob. dw.).
	Buczacz	Potok złoty (ob. dw.).
	Cieszanów	Cewków, Sieniawka.
	Dąbrowa	Adamierz, Zalipie.
	Drohobycz	Opary.
	Husiatyn	Chłopówka, Chorostków, Kierniczki.
	Jarosław	Chałupki ad Nienowice, Chałupki ad Zaleska Wola, Jarosław, Miękisz stary.
	Jaworów	Chałupki chotynieckie.
	Kamionka	Ohladów.
	Kołomyja	Siemiakowce.
	Kraków	Aleksandrowice, Prądnik czerwony.
	Mościska	Bojowiec.
	Myślenice	Skawa.
	Pilzno	Jaźwiny, Zastapie ad Machowa, Róża, Zdziary.
	Podhajce	Szwejków.
	Przemyśl	Bolestraszyce, Przemyśl, Tarnawce, Witoszyńce.
	Rohatyn	Podborze (ob. dw.).
	Sambor	Humieniec.
	Śniatyn	Podwysoka, Śniatyn.
	Sokal	Bezejów, Cebłów.
	Stryj	Korczyn rustykalny.
	Tarnobrzeg	Piasek ad Grębów.
	Tarnów	Lisia góra, Skrzyszów.
	Turka	Butła.
	Zaleszczyki	Nyrków, Słona, Zazulińce.
	Zbaraż	Dobrowody.
	Złoczów	Czyżów, Przewłoczna, Snowicz, Trawotłuki.
	Żółkiew	Dworce, Koszelów, Kupiczwola, Żółkiew.
Wścieklizna	Bohorodczany	Sadzawa.
	Jarosław	Sieniawa.
	Myślenice	Myślenice.
	Przemyśl	Przemyśl.
	Przemyślany	Przemyślany.
	Rohatyn	Bursztyn.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 217/2 (2) (6563)

Przeciw Sarze Brandriss, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Chaslę Balabon pozew o uznanie prawa własności do realności objętej lwh. 29 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. sierpnia 1902 o godz 9 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. adw. dra Schaffe w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 166/2 (6) (6516 1—3)

Przeciw Rozalii Kammer z miejsca pobytu niewiadomej wniósł Iwan Skołeć syn Hryńka z Dobrostan skargę o uznanie i zaintabulowanie prawa własności 1/6 czyli 84/504 części realności objętej wyk. hip. l. 121 gm. kat. Dobrostany.

Pierwsza audyencya odbędzie się 1. września 1902 o godz. 10 przed południem w biurze Nr 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem dr. Witz kandydat adwokatury w Gródku będzie ją tak długo zastępować, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gródek, dnia 23. lipca 1902.

L. cz. C. 140/2 (1) (6515)

Przeciw Józefie Ziebownie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Stanisława Ziębę i wspoln. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 33 gm. Kalembina.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. września 1902 o godz. $10^{1}/_{2}$ przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefy Ziębówny, ustanawia się p. Piotra Furtka w Kalembinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 22. lipca 1902.

L. cz. C. III. 88/2 (1) (6549)

Przeciw Jakóbowi Sołdanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Maryannę Wośkową pozew o zniesienie wspolnej własności realności lwh. 120 w Pietrzejowej.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 10. września 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr 10.

Celem strzeżenia praw Jakóba Sołdana ustanawia się p. dra Alwina, adw. w Ropczycach kuratorem, ze substytucyą dra Horowitza.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Sołdana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. Cw. III. 936/2 (1) (6576)

Przeciw adw. dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez dr. Władysława Chrząszczyńskiego radcy c. k. sądu powiatowego w Krakowie jako sądownie ustanowionego administratora majątku spadkowego ś. p. Karola Rudolphiego pozew o 1100 kor 1300 kor., 1500 kor. i 1100 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 27. lipca 1902 Cw. III 936/2 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się Pana adw. Dr Himmelblaua w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Serafina Chmurskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27. lipca 1902.

L. cz. C. II. 327/2 (1) (6589)

Przeciw Józefowi Gelbowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez protokołowaną firmę Mozes Reiss pozew o zapłatę 225 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31. lipca 1902 o godz. 11 rano biuro Nr 5.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. dra Roberta Pawłowskiego, adw. w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Gelba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 30. lipca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 152/2 Sp. II. 205 (6503)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: w Łukawcu.

Brzmienie firmy: Juda Mantel & Juda Schreiber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Forma spółki: jawna

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Juda Mantel we Lwowie, Juda Schreiber w Barszczowicach.

Upoważniony do zastępstwa: obaj spólnicy razem.

Podpis firmy: Juda Mantel, Juda Schreiber.

Data wpisu: dnia 19. lipca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jak handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 19. lipca 1902.

Doniesienia prywatne.

Monachium, 31. lipca 1902.

Sekretaryat
Jego Królewskiej Wysokości
Księcia Leopolda Bawarskiego.

Do

Pana Fryderyka Schubutha i Sp.
Handel herbaty i kawy
we Lwowie
Rynek, l. 45.

Podpisany urząd uprasza uprzejmie o łaskawe nadesłanie **50 pakietów po ½ kilo herbaty Souchong Nr. 2 à kor. 4·60 z gatunku** jak co roku pobieramy.

Z szacunkiem
C. B. Hubrich m. p.
Królewski Sekretarz.

Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

Ogłoszenie.

Przy losowaniu obligów dłużnych kolei lokalnej Piła-Jaworzno, przedsięwziętem dnia 1. sierpnia 1902 po myśli planu umorzenia zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa krajowego z dnia 26. marca 1901 L. 4323/1, wylosowany został oblig dłużny na koron 2000 Nr. 341.

Spłata kwoty imiennej, przypadającej za wylosowany oblig dłużny, nastąpi w sześć miesięcy, licząc od dnia losowania, bez jakiegokolwiek potrącenia za podatki, należytości, lub z innego tytułu, w koronach, a to w kasie Towarzystwa we Lwowie za zwrotem oryginalnego obligu dłużnego wraz z wszystkimi przynależnymi, do tego czasu jeszcze nie zapadłymi kuponami, oraz talonem.

Lwów, dnia 1. sierpnia 1902.

Kolej lokalna Piła-Jaworzno.
Robert Doms
prezes Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie zapłacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 537. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.